Łódź, 29 IV 1910 r.

Rok XIII

№ 97.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 29 kwietnia 1910 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Piotra.
Sob. św Katarzyny.
Niedz. św. Filipa.
Pon. św. Zygmunta.
Wt. Znalezienie św. Krz.
Sr. św Floryana M.
Czw **Wniebow. Pańs.**

Wschód sł.: godz. 4 m. 36
Zachód sł.: godz. 7 m. 19
Dług. dnia godz. 14 m. 43

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Miske; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz pet. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarym Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski
Cegielniana 63.

Ludwik Solski

W niedzielę, dnia 1 maja r. b. i dni następnych

FRYDERYK WIELKI

Sztuka w 6 odsłonach Adolfa Nowaczyńskiego. 1256-5

Sarga **KALODONT**
Niezbędny krem do zębów
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.
756 30

Siwym włosom

stopniowo i nieznacznie przywraca naturalny kolor i miękość bezwarunkowo nieszkodliwy środek **RÉGENÉRATEUR**

„ORIENTINE"

firmy Parfumerie d'Orient.

Sposób użycia tego wypróbowanego środka bardzo prosty. Mnóstwo podziękowań. Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryach po 3 rb. pud. (ilość podwójna bez przyborów 5 rb.), albo wysyła za zaliczeniem pocztowem W. Żołnowski, Warszawa, Zielna 4.

Główny skład w Łodzi i w Warszawie: **Ludwik Spiess i Syn.**

Wystrzegać się naśladownictw. 890—7

1264 6

STEFAN JAROSZEWSKI
Adwokat Przysięgły
otworzył kancelaryę
ulica JULIUSZA № 42.
Przyjmuje od 9 do 10 rano i od 4 do 7 po poł.

Uchwały Koła polskiego w Wiedniu.

Znane uchwały Koła polskiego w Wiedniu, coraz to wyraźniej i wymowniej dowodzą, iż Koło to zajęło obecnie dominujące stanowisko w parlamencie wiedeńskim, albowiem jego energiczne wystąpienie przy obradach nad pożyczką wyszło na korzyść całej ludności monarchii austryackiej.

Celem zrozumienia wypadków parlamentarnych trzeba się cofnąc wstecz i przypomnieć kampanię, którą od czasu sesyi sejmowej namiestnik galicyjski, dr. Michał Bobrzyński i konserwatyści krakowscy prowadzą przeciwko demokratom narodowym i prezesowi Koła polskiego, d-rowi Stanisławowi Głąbińskiemu Celem skutecznego zwalczania tych przeciwników konserwatyści krakowscy utworzyli koalicyę, do której wciągnęli ludowców i tak zwanych demokratów krakowskich. Ta koalicya, istnieje pomimo że jej twórcy wypierają się, jakoby istniał jakikolwiek sojusz formalny pomiędzy frakcyami, toczącemi walkę z demokracyą narodową. O tę koalicyę oparł się pan minister skarbu dr. Biliński. Z właściwą sobie chwiejnością przeszedł on na stronę koalicyi, ponieważ uważał tę ostatnią za silniejszą, niż demokratów narodowych.

Rozpoczęła się tedy kampania, której celem było obalenie d-ra Głąbińskiego, przez podkopywanie jego powagi politycznej i odbieranie należnych mu wpływów. Tę samą metodę stosowano do demokratów narodowych.

W namiestnictwie nie załatwiono przychylnie prawie żadnej sprawy, popieranej przez posłów narodowo demokratycznych. Równocześnie rozgłaszano przez odpowiednich agentów o tych wypadkach interweniowania bez skutku i wskazywano wyborcom, iż byłoby rzeczą pożyteczniejszą zwracać się do przedstawicieli innych stronnictw, naprzykład do posłów frakcyi ludowej.

Minister dr. Biliński, obawiając się o swoją tekę i wiedząc, iż nie cieszy się popularnością i uznaniem wśród stronnictw parlamentu, obmyślił sobie system, który polegał na tem, aby z jednej strony parlamentowi nic nie dawać do roboty, z drugiej strony wytworzyć presyę na stronnictwa i na przywódców tychże stronnictw. Minister skarbu operował tedy w taki sposób, aby wszystkie decydujące projekty podatkowe przyszły na porządek dzienny dopiero z końcem roku bieżącego, lub na rok przyszły.

Niedobór tegoroczny minister skarbu chciał pokryć w części pożyczką, w części zaś wykreśleniem niektórych wydatków już umieszczonych w budżecie. Te wykreślenia minister skarbu przedsiębrał na własną rękę z referentami poszczególnych ministeryów bez porozumienia się choćby z komisyą budżetową. Było to naruszenie najważniejszego prawa parlamentu, to jest prawa uchwalania budżetu państwa. Prócz tego owe skreślenia wydatków na cele kulturalne i na cele tak zwanego dobra publicznego, jak: regulacya rzek, budowanie nowych gmachów rządowych, bicie nowych dróg, pozbawiały ludność okazyi do zarobku, były więc wielką szkodą ekonomiczną.

Pan minister skarbu posunął swoją obojętność wobec Galicyi tak daleko, że nie zadał sobie nawet trudu, by powstrzymać referentów od wykreślania wydatków na Galicyę w daleko wyższym stopniu procentowym, niż na inne kraje koronne.

Te plany i tę kampanię pana ministra skarbu i pana namiestnika galicyjskiego pokrzyżowało przecież posiedzenie Koła polskiego, które się odbyło w dniu 15 kwietnia. Wszystkie zdrowe żywioły polityczne w Kole polskiem widziały niebezpieczeństwo, grożące życiu politycznemu Galicyi i pierwszemu parlamentowi ludowemu.

Na owem posiedzeniu uchwalono ostrą rezolucyę, wzywającą rząd do cofnięcia skreśleń budżetowych i do podjęcia akcyi parlamentarnej, z pomocą której uporządkowanoby finanse krajowe. Bez uporządkowania tych ostatnich niema mowy o silnej autonomii krajów koronnych. Zagrożono też rządowi, że Koło polskie odmówi mu poparcia, jeżeli się nie zastosuje do żądań Koła polskiego. I przemówienie prezesa d-ra Głąbińskiego i rezolucya d-ra Tomaszewskiego i przebieg dyskusyi, były bardzo ostre.

Od lat dwudziestu nie przemawiano w Kole

Polskiem o stosunku do rządu w sposób tak wojowniczy, jak na owem posiedzeniu. Olbrzymia większość posłów polskich, nie wyłączając konserwatystów, uznała słuszność rezolucyi, zaproponowanej przez dr. Tomaszewskiego. Nawet posłowie ludowi widzieli pożytek i potrzebę tej rezolucyi.

Nie mogąc pójść przeciwko swojemu przywódcy, milczeli jak grób. Jeden tylko p. Stapiński wbrew jasnym interesom kraju bronił p. Bilinskiego, lecz bronił go tak nieszczęśliwie, że i siebie i jego skompromitował. Olbrzymią większością przyjęto rezolucyę posła Tomaszewskiego, przyczem również i ludowcy oddali za nią swe głosy. Sprzeciwiali się oni tylko uchwaleniu wotum nieufności na wypadek niespełnienia życzeń Koła Polskiego. Przyłączyło się do nich kilku demokratów krakowskich, którzy już od dłuższego czasu grają w Kole Polskiem rolę bardzo niefortunną.

Wrażenie polityczne uchwał Koła Polskiego w parlamencie było olbrzymie. A to z następujących powodów: baron Bienerth przekonał się, że informowano go fałszywie, jakoby prezes Koła Polskiego nie miał większości. Przeciwnie, zobaczył, że około prezesa Koła Polskiego skupiły się najpoważniejsze żywioły delegacyi polskiej. Prezes Głąbiński jednem poruszeniem ręki rozerwał sieci, w które chciano go oplątać. Po drugie, minister skarbu dr. Biliński był zmuszonym wbrew zasadom, które poprzednio ogłaszał za niewzruszone, cofnąć skreślenia budżetowe. Politycznie zdrowa większość Koła Polskiego wyrwała mu z ręki środek do wywierania presyi na oporne stronnictwa i na niewygodnych przywódców stronnictw.

Po za tem pan minister skarbu musiał się wyrzec planu skazania parlamentu na bezrobocie, byle tylko ratować siebie samego od upadku. Po trzecie, politycznie zdrowa większość Koła Polskiego zapewniła całemu Kołu Polskiemu w parlamencie wybitne miejsce i zaszczytne przodownictwo. Wszystkie wielkie stronnictwa parlamentarne przekonały się naocznie, że Koło Polskie w obronie praw parlamentu, w obronie dobra ludności umie wystąpić z niesłychaną energią.

Wprawdzie dzienniki polskie, popierające koalicyę pana ministra skarbu z panem namiestnikiem usiłowały wbrew prawdzie ośmieszyć i poniżyć wystąpienie Koła Polskiego w obronie parlamentu i ludności.

Ta kampania prasowa przecież spełzła na niczem wobec rzeczywistych faktów. Inne wielkie stronnictwa, jak naprzykład stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, zażądały od gabinetu tego samego, co Koło Polskie. Pan prezes ministrów zaznaczył też, o ile pozwalają na to formy towarzyskie i polityczne, że sympatyzuje z akcyą polską, mającą na celu dostarczenie parlamentowi sposobności do pracy. Koło więc odniosło zupełny tryumf!

Towarzystwo abstynentów „Przyszłość".

Trzy dni trwające doroczne zebranie walne delegatów Towarzystwa abstynentów «Przyszłość» w Warszawie w d. 22, 23 i 24 b. m.) odbyło się w lokalu Towarzystwa cyklistów na Dynasach

Delegatów z prowincyi było niewielu. Zebranie zagaił p. St. Przybytko, wiceprezes zarządu głównego, poczem na przewodniczącego powołano dr. Al. Kuropatwińskiego z Supraśla, który zaprosił na asesorów pp. Z. Hiszpańskiego i dr. Kotarskiego, a na sekretarzy pp. J. Lejmana i J. Wizenberga. Odczytano listy i depesze powitalne, poczem zebrani, w uznaniu zasług położonych dla Towarzystwa jednomyślnie mianowali członkiem honorowym p. Jakóba Glassa z Warszawy.

Uczestnicy zjazdu podzielili się na komisye: regulaminową, ankietową, do spraw ambulatoryum i lecznic, gospody bezalkoholowej, sal zajęć dla dzieci, oraz pisma i agitacyi.

Sprawozdanie głównego zarządu za rok ubiegły wykazało, że posiedzeń odbyło się 39, organ towarzystwa p. t. «Przyszłość» był drukowany w 1200 egzemplarzach. Zważywszy, że działalność zarządu jest nader ograniczona, członkowie jego złożyli mandaty. Zebrani, stwierdzając, że wobec braku zainteresowania wśród społeczeństwa zadaniami Towarzystwa, ogólnej apatyi członków i braku odpowiednich środków materyalnych, praca zarządu była bardzo utrudnioną, uchwalają wyrazić głównemu zarządowi votum ufności. Ponieważ komisya rewizyjna nie spełniła swych czynności (dwóch wyjechało za granicę, trzeci chory), dla sprawdzenia ksiąg wybrano komisyę, złożoną z pp: dr. Kuropatwińskiego, Borkowskiego i Domagally.

Najlepiej przedstawia się oddział w Łodzi, zarówno pod względem liczby członków jak i stanu kasy. Drugie miejsce zajmuje oddział warszawski. Dobre rezultaty osiągają oddziały w Mińsku Mazowieckim, Czeladzi, Radomiu i Żyrardowie. W Żyrardowie świetnie prosperuje gospoda bezalkoholowa.

Na wniosek komisyi zjazd wyraził swoje ubolewanie z powodu braku ładu, jaki panował w kasie, choć nie był temu winien skarbnik.

Sprawozdanie komisyi regulaminowej referował St. Przybytko. Po przyjęciu szeregu wniosków, dążących do rozszerzenia działalności Towarzystwa, ożywioną dyskusyę wywołało prawo ogólnych zebrań oddziałów do nakładania jednorazowych podatków na swych członków, nie większych od rocznej składki. Propozycyę zwrócenia się o pomoc do ogółu odrzucono po gorącem przemówieniu p. Tomasza Nocznickiego, nawołującego do liczenia tylko na własne siły.

Wniosek nałożenia podatku przyjęto z warunkiem, by nie był wyższy nad rubla.

Przy omawianiu regulaminu oddziałów, zebrani: 1) wypowiedzieli się za odpowiedzialnością wprowadzających, na wypadek przekroczenia regulaminu przez członków; 2) uchwalają pozbawić kandydatów na członków prawa noszenia znaków, oraz 3) dają swobodę zarządom oddziałów przy określaniu wysokości wpisowego.

Aby dać możność zarządowi głównemu wydawania pisma, oraz istnienia w normalnych warunkach, postanowiono, aby oddziały wpłacały do kasy głównej: a) tyle rubli, ile prenumerują egzemplarzy „Przyszłości" i b) 20% czystego zysku z zabaw, wycieczek, odczytów i t. d.

Przyjęto wniosek, aby w razie zamknięcia któregokolwiek oddziału majątek przeszedł do kasy najuboższego oddziału.

Trzeci dzień obrad poświęcono wyłącznie prawie referatom komisyi. Dr Kuropatwiński referuje projekt sali zajęć dla dzieci i dorastającej młodzieży. Projekt będzie urzeczywistniony, o ile Towarzystwo znajdzie na to środki.

Uchwalono między innemi: wysłać rewidentów do oddziałów Towarzystwa i zażądać od oddziałów ujednostajnienia książek według schematów opracowanych przez zarząd główny.

Dla obznajomienia ogółu ze szkodliwością napojów alkoholowych uchwalono: a) zakładać przy każdym oddziale muzea przeciwalkoholowe; b) urządzać stałe kursy alkohologii na wzór łódzkich; c) porozumieć się z fabrykantami kajetów w sprawie umieszczania odpowiednich sentencyi *o szkodliwości alkoholu na okładkach zeszytów.*

Na wniosek dr. Skalskiego z Łodzi postanowiono dokonać w całym kraju ankiety dotyczącej używania alkoholu przez młodzież.

Palącą sprawę założenia w Warszawie lecznicy dla alkoholików referował dr. Łapiński. Zdaniem dr. Ł. koszt utrzymania ambulatoryum wyniesie 1,500 rubli rocznie; ziemię pod budowę

---

54)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 96).

Szopenhauer był ich bożyszczem, jedno jego zdanie w zachwyt ich wprawiało: „Przypuszczając śmierć moją, robię to wyznanie, że nienawidzę narodu niemieckiego dla jego głupoty bezgranicznej i że rumienię się, iż należę do niego."

— No, czy wychodzimy dziś, czy nie? — zawołał Pascal, stając przed Gerardem, czytającym gazetę, przyniesioną przez portyera.

— Więc chodźmy — odparł Gerard.

I w kilka chwil później spacerowali pod platanami Luxemburga.

— Teraz mów mi o kraju! — zawołał Lercher, — Zdaje się, że kochana nasza Haiti bardzo jest chora.

— Cóż znowu! Nigdy zdrowszą nie była.

— Jak to, kraj, którego położenie ekonomiczne jest w najgorszym stanie...

— Nie mieszaj pojęć — odparł Gerard— te nie położenie ekonomiczne Haiti jest rozpaczliwe, ale położenie finansowe, wyciągnięte w okropny sposób przez nadużycia wszelkiego rodzaju, przez pożyczki, kontrakty fantastyczne i tym podobne spekulacye. Położenie ekonomiczne jest nienaruszone, można powiedzieć, jeżeli przez ten wyraz rozumiemy pracę i produkcyę. Tylko, wobec zniżki ceny kawy, trzebaby pomyśleć o zwiększeniu produkcyi i polepszeniu gatunku. Rząd myślał o tem, ale że to wymagałoby trochę trudu, więc zadowolono się myśleniem.

A w dalszym ciągu robią pożyczki na pieniądze papierowe, które spłacają złotem. Jeżeli haitiańczyk ośmieli się skarżyć, iż to, co nazywają „kryzysem", jest tylko eksploatacyą całego narodu przez gromadę włóczęgów z za morza, tłumaczą mu, że jest to środek bardzo przemyślny, zwany „zamianą", a który redukuje się do wprowadzenia w kraju papierowych pieniędzy.

Jeżeli haitiańczyk ośmieli się wypowiedzieć tę prawdę, uważany jest za anarchistę, a cała horda kosmopolitów krzyczy zaraz: „Ten człowiek nienawidzi cudzoziemców!"

— Och, kiedyż ludzie inteligentni staną na czele!

— Mylisz się, to nie są głupcy, ci, którzy nasz kraj zaprzedają, którzy handlują sprawami rzeczypospolitej. Weźmy jeden przykład na tysiąc.

Rząd winien urzędnikom państwowym za kilka miesięcy służby, pomija te miesiące i zaczyna znów płacić za miesiące bieżące; owe niezapłacone miesiące, na które urzędnicy mają kwity, są zazwyczaj sprzedane po cenach niemożliwie nizkich. Ja np. sprzedałem swą gażę za 6 proc., t. j. za sto gurdów wziąłem sześć.

Czy myślisz, że minister finansów wykupuje te kwity za 10 proc. naprzykład, co byłoby już zyskiem dla państwa? Przenigdy! Gaża całkowita bywa wypłacana nabywcom kwitów, gromadzie nicponiów, a często robią nawet jeszcze gorzej: rząd wymienia je na 5 proc. papiery państwowe. Doprawdy, trudno uwierzyć, aby ludzie pracowali nad zadłużeniem swego kraju, aby pozwalali innym tak okradać siebie.

— Dlaczego nie piszesz o tych rzeczach? Te kwestye społeczne powinny wejść do literatury narodowej.

— Niestety, nie jestem pisarzem — odparł Gerard — ale przy każdej okazyi krzyczę o tem głośno. Na pokładzie okrętu miałem dysputę w tej kwestyi, która dała mi wielką satysfakcyę. Gdy zdarzy mi się kiedy zetknąć z prezydentem, powiem mu wiele rzeczy, które dla mnie są kwestyą żywotną; tym sposobem myślę przyczynić się do fenomenu, który zaczynam spostrzegać: do odrodzenia obywatela haitiańskiego!

Noc zapadała, stróże zamykali bramy Luxemburga; nasi przyjaciele szli wolno aleją, prowadzącą na plac Medicis.

— Konkluzya naszej rozmowy jest taka, że Haiti ginie przez egoizm haitiańczyków— mówł Larcher.

— To, co ty nazywasz egoizmem haitiańczyków, gdzieindziej nazywa się indywidualizmem, tylko, że ten indywidualizm bywa zazwyczaj połączony z myślą o wielkości i dobrobycie swej ojczyzny. Co się naszego kraju tyczy, problemat socyologiczny mógłby tak być rozstrzygnięty: podporządkować pojęcie jednostki pod pojęcie całości. Rząd haitiański daje zbyt wiele przywilejów pojedyńczym obywatelom. Tak np. ruch w portach ustał znacznie wskutek ceł nadzwyczajnych, ustanowionych na korzyść koncesyonaryuszy; cło od przywożonych dla nas towarów jest tak wielkie, że dziwić się nie można, iż handel haitiański upadł zupełnie.

(d. c. n.)

lecznicy już zaofiarowano, sfinansowanie instytucyi polegałoby na udziałach. Dotychczas suma zgłoszonych udziałów przewyższa 800 rubli. Zebrani uchwalają ostateczną decyzyę pozostawić głównemu zarządowi.

W dyskusyi nad sposobami szerzenia idei abstynencyi w związkach zawodowych, kooperatywach, stowarzyrzeniach kulturalnych i t. d. p. T. Nocznicki oświadczył w imieniu zarządu głównego kółek rolniczych imienia Staszyca, że zarząd kółek sprzyja idei abstynenckiej i stara się ją szerzyć wśród swoich członków — włoscian.

Hucznemi oklaskami wyrażono uznanie dla p. Nocznickiego.

Po południu słuchano: zajmującego referatu dr. Daszyńskiej Golińskiej p. t. „Pijaństwo w dawnej Polsce", p. Glarsa — p. t. „Nasza ankieta szkolna", którą przeprowadzono w Warszawie, oraz dr. Skalskiego, który zdawał relacyę z ankiety szkolnej w Łodzi.

Z porównania wyników obu ankiet widać. że odpowiadają one rzeczywistym stosunkom, gdyż lubo zbierane w różny sposób, dały bardzo zbliżone wyniki.

Uchwalono wniosek następujący: Wobec alkoholizacyi dziatwy i młodzieży szkolnej należy zwrócić się do kierowników i kierowniczek szkół prywatnych z odezwą, aby możliwie natychmiast przy wykładzie hygieny uwzględnili sprawę szkodliwości alkoholu.

Jeden z mówców zwrócił uwagę, że od 1912 roku szkoły rzadowe obowiązywać będzie stały wykład alkohololologii.

(a)

„...Po szkodzie".

W czasie, kiedy ubezpieczenia na zachodzie uważane są za tak niemal obowiązujące, jak szczepienie ospy, lub nauczanie, i niema Stowarzyszenia, przedsiębiorstwa, fabryki, kopalni, fermy, instytucyi administracyjnej, handlowej, komunikacyjnej, naukowej, których członkowie nie uważaliby *sobie za pierwszy warunek normalnej współ* pracy — ubezpieczenia się na wypadek kalectwa lub śmierci, — u nas obowiązek ten względem samego siebie i rodziny, niestety, bardzo jest zaniedbywany.

Agent ubezpieczeniowy, chcąc zdobyć klijenta, musi się posługiwać całym zasobem wybiegów, ażeby w stosownej chwili wpoić przekonanie o potrzebie zabezpieczenia się przed możliwemi w każdem położeniu i wieku niespodziankami życia.

Wobec faktów życiowych, wymownie ilustrujących tragizm położenia rodzin, wynikający z opieszałości mężów, ojców lub opiekunów, — trzeba koniecznie przypomnieć w jakiejkolwiekbądź formie, byle zaraz, byle z użyteczną konsekwencyą o tym elementarnym obowiązku zabezpieczenia się zawodowców przed ironią losu.

Stoimy właśnie wobec świeżego wypadku z ojcem rodziny, lekarzem, który pracował gorliwie i chlubnie na czele jednej z tych instytucyi, w które my lekarze zawsze wkładamy największą część pracy, zdrowia i życia, a wzamian zato, niestety, po macoszemu bywamy wynagradzani. Praca szpitalna przedstawia dla każdego z lekarzy znaczny stopień niebezpieczeństwa, zmieniający się zależnie od specyalności, jaką uprawiają.

Niezaprzeczenie chirurgowie najbardziej bywają narażeni na niebezpieczeństwo kalectw i względnej, lub absolutnej niezdolności do dalszej pracy zawodowej.

Pośród więc szczególnie tej kategoryi lekarzy obowiązek ubezpieczenia się, nawet niezależnie od stanu majątkowego — jest elementarną koniecznością. Mogę się spotkać z zarzutem, że przechodząc od kwestyi ogólnej do poszczególnych nieszczęsnych wydarzeń zawodowo-lekarskich, nie przenoszę tejże kwestyi na łamy pism specyalnych; że poruszam przytem rzecz każdemu z nas wiadomą i wkraczam w zakres tych bolączek koleżeńskich, nad któremi debaty mogłyby odpowiedniejsze znaleźć miejsce i czas z pożądanym skutkiem. Nie przeczę, lecz pisma, przeznaczone dla szerokich mas społecznych, dla dobra których służą, nie powinny pomijać milczeniem tych przejawów życiowych poszczególnych, dzięki którym zyskać może na sile wielce dodatni wpływ, jaki wywiera jaskrawy przykład z życia ludzi, lepiej ogółowi znanych.

Przysłowiowe „...po szkodzie" wobec znanego powszechnie zdarzenia staje się pożądaną przestrogą „przed szkodą" i tem silniej nakłania ogół do przezorności zarówno gdy chodzi o znanego chlubnie w pracy zawodowej i społecznej lekarza, czy też o prostego robotnika pozostawiającego liczną rodzinę bez sposobu do życia — po nieszczęśliwym wypadku w fabryce.

Dr. J. Caderski.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Chwalisława. Jutro Lubomira.

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu, Nowy Rynek nr. 9) o godz. pół do 9 wieczorem, zebranie członków Towarz. prawniczego.

— Dziś (w Białej sali Manteufla) o godz. 8 wieczorem, ogólne zebranie Tow. opieki nad zwierzętami.

WYSTAWA. Dziś i codziennie (w lokalu, Mikołajewska 40) „Wystawa przyrodnicza". Otwarta od godz. 10 rano do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Koronacya obrazu.** Ks. arcybiskup warszawski wydał okólnik, w którym zawiadamia, że koronacya obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej odbędzie się w d. 22 maja, podczas uroczystości św. Trójcy. Dalej zapowiada, że w obchodzie tym na Jasnej Górze weźmie udział wielu dostojników hierarchii kościoła katolickiego, oraz zgromadzą się w Częstochowie tysiące ludu ze wszystkich dzielnic kraju polskiego.

Ustanawia dalej ks. arcybiskup, aby w dniu, w którym obrzęd koronacyi odbywać się będzie na Jasnej Górze, po wszystkich świątyniach archidyecezyi warszawskiej przed nabożeństwem dzwony rozbrzmiewały w ciągu pół godziny i aby kapłani Sumę odprawili z wystawieniem Najśw. Sakramentu w monstrancyi, a w kazaniach objaśnili ludowi znaczenie uroczystości.

Według otrzymanych przez nas wiadomości, na dzień koronacyi mają zjechać do Częstochowy wszyscy biskupi ze wszystkich dzielnic polskich. Prowadzona jest w tym względzie korespondencya pomiędzy Watykanem a Petersburgiem i, o ile rzecz ta pomyślnie będzie załatwiona, główną celebrę uroczystosci obejmie kardynał Puzyna z Krakowa; o ile zaś pod tym względem zajdą trudności, lub ks. Puzyna nie przyjedzie, celebrę obejmie arcybiskup lwowski, ks. Bilczewski, który prezentował Papieżowi delegacyę częstochowską, przybyłą po korony, ofiarowane przez Piusa X na obraz jasnogórski.

(—) **Dni krzyżowe bez postu.** W dniach 2, 3 i 4 maja, a więc w poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia przypadają w r. b. dni krzyżowe, które dotąd, od wieków były obchodzone postem, wprawdzie nie ścisłym, tylko tak zwaną wstrzemięźliwością (abstinentia), t. j. nie wolno było jeść mięsa, ale pokarmy postne wolno było spożywać w ilości dowolnej i kilkakrotnie na dzień. Otóż od roku zeszłego, z powodu dyspensy, udzielonej przez Ojca św. Piusa X całemu krajowi, na przeciąg lat siedmiu—w dni krzyżowe, przez cały ten czas niema postu ani wstrzemięźliwości, a zatem pokarmy mięsne w te dni spożywane być mogą.

(—) **Komunikacya Warszawa — Kraków.** Kolej warszawsko wiedeńska od 1 maja przy wprowadzeniu nowego letniego rozkładu jazdy urządza bezpośrednią komunikacyę między Warszawą a Krakowem, a mianowicie w pociągu pośpiesznym № 5, odchodzącym o godzinie 2 m. 25 po południu kursować będą 2 wagony pulmanowskie: jeden mieszany I i II klasy i jeden 3 klasy i w pociąga № 19, odchodzącym o godzinie 12 m. 10 w nocy, w którym również będą wagony wszystkich 3 klas bezpośrednio idące do Krakowa.

W powrotnym kierunku te same wagony kursować będą z Krakowa do Warszawy: w pociągu № 20, przychodzącym do Warszawy o godzinie 8 m. 55 rano i w pociągu № 6, przychodzącym o godzinie 2 m. 45 po południu.

(k) **W sprawie kanalizacyi i wodociągów.** Do magistratu łódzkiego znów się zgłosili w tych dniach przedstawiciele kapitalistów francuskich z propozycyą udzielenia pożyczki na budowę kanalizacyi i wodociągów w Łodzi.

Złożone prezydentowi warunki proponowanej pożyczki rozważane będą na zebraniu r... magistratu wspólnie z członkami komisyi kanalizacyi i wodociągów.

Rozważenie tej sprawy związane jest z zapowiedzianemi w początkach maja r. b. naradami z udziałem inż. W. H. Lindleya, który przyjeżdża do Łodzi z wykończonemi planami kanalizacyi i wodociągów.

(h) **Z Tow. opieki nad drzewostanem.** Zarząd Towarzystwa postanowił 100 jabłonek, ofiarowanych przez braci Hoser z Warszawy, nasadzić w czwartek d. 5 maja w Starych Chojnach, przy drodze od Wikaryatki w stronę miasta.

Po porozumieniu się z księdzem proboszczem Hermanem von Schmidt, uroczystość sadzenia jabłoni odbędzie się zaraz po sumie.

Dołki i paliki do tych drzewek przygotowane będą pod kierunkiem specyalisty ogrodnika, którego Towarzystwo wysyła do Chojen.

Ze względu, że dzieci w tej parafii jest więcej niż 100, uchwalono, aby dwoje lub troje sadziło jedno drzewko, a każda dwójka lub trójka będzie więcej czuwać i pielęgnować zasadzone przez siebie drzewko.

Będzie więc to w tym roku druga uroczystość sadzenia drzewek.

Jeżeli środki Towarzystwa pozwolą, jest projekt, by na jesieni obsadzić owocowemi drzewkami drogi w innych miejscowościach.

Za lat parę może wszystkie drogi w okolicach Łodzi obsadzone będą drzewami owocowemi i da to impuls do robienia czegoś podobnego i w dalszych okolicach kraju.

Ogoł okazuje sympatyę dla działalności Towarzystwa i zdaje się, że nadal będzie ją popierał.

(h) **Domy dla kolejarzy.** Jedną z najbardziej palących kwestyi dla pracowników kolejowych są mieszkania, gdyż w Łodzi stanowią one łamigłówkę w budżecie kolejarza. Wprawdzie łamigłówka ta na pozór jest rozwiązana, gdyż wielu z pracowników kolejowych otrzymuje odnośną sumę na wynajem lokalu, ale przy niesłychanej drożyźnie lokali, kwestya mieszkaniowa wprowadza w niemały kłopot, zwłaszcza liczniejsze rodziny.

Wynajmować lokale w odległych punktach od zajęć jest nader niedogodnem, szczególnie dla tych, którzy punktualnie winni stawić się na służbę. Urzędnicy, pracujący w biurach, mogą nieraz przeczekać ulewę; konduktor, ekspedytor, magazynier, kasyer, zwrotniczy, pomocnik zawiadowcy obowiązkowo muszą być o czasie na stanowisku.

Z tego widzimy, że mieszkania dla pracowników kolejowych są niezmiernie potrzebne.

Zarząd kolei, budując domy familijne, nie poniósłby żadnych strat, owszem, korzyści. Suma wydawana pracownikom na najem mieszkań, pokrywałaby procenty od włożonego kapitału i wystarczyłaby jeszcze na amortyzacyę budynków.

Kwestya mieszkań wikła się od lat wielu i nie może jakoś trafić do przekonania tych, którzyby coś mogli zrobić. Ciągnie się ona szereg lat, a z rokiem każdym cena mieszkań rośnie w górę i dochodzi do rozmiarów, zabierających conajmniej $^1/_3$ część dochodów przeciętnego pracownika kolejowego. Rada zarządzająca stale wzrusza ramionami, twierdząc, iż na ten cel niema funduszów. Na to odpowiadają pracownicy kolejowi: mamy swój fundusz w kasie oszczędnościowej przeszło 600.000 rubli, pozwólcie go ruszyć i dajcie place, a wkrótce pobudujemy szereg domów własnych. Kasa nic nie ucierpi, owszem zyska większe procenty, niż daje renta państwowa lub wasze obligacye.

Trudno nie odmówić słuszności tym dowodzeniom, jednakże rada zarządzająca zwleka, tłumacząc się tem, że zależy wszystko od poglądu ministeryum komunikacyi, że nie wiadomo, czy pracownicy kolejowi są wszyscy tego zdania co projektodawcy; a czas schodzi, warunki mieszkaniowe stają się trudniejsze. Obecnie niby ta kwestya posunęła się cokolwiek naprzód, rada zarządzająca pod naporem ogółu poddaje się jego woli, opracowywa projekty i kosztorysy, by wykazać, jak wysokie sumy są potrzebne na ten cel, lecz wszystko to posuwa się tak żółwim krokiem, iż należy się spodziewać opracowań za lat parę.

Delegaci kasy oszczędnościowej pod naporem członków kasy coraz silniej dopominają się o bu-

dowę domów i prawie co tydzień jeżdżą do Warszawy.

Życie jednak nie staje, a apetyty kamieniczników z rokiem każdym wzmagają się; są oni żarłoczniejsi od smoków. Z tych więc względów, by ulżyć doli pracowników, należałoby co kolwiek osie posmarować i puścić ten pociąg w szybkiem tempie, zapominając o tradycyjnym biegu 25 wiorst na godzinę kursujących pociągów, i jeżeli już nie expresem, to w tempie pośpiesznego pociągu projekt budowy domów dla pracowników kolejowych, szczególnie kolei fabryczno-łódzkiej wykończyć, poprzeć go referatem, obrazującym warunki miejscowe.

(x) **Dom koncertowy** Vogla wziął w dzierżawę na trzy lata (od 1 września r. b. do takiejże daty r. 1913) p. Ludwik Halski, humorysta znany pod pseudonymem «Ludwikowski», który podobno zamierza zupełnie wycofać się z występów estradowych. Nowy dzierżawca prowadzić będzie zakład restauracyjny, salę koncertową zaś na 1-em piętrze oddał w poddzierżawę tutejszej dyrekcyi koncertowej K. Rubinsteina, która zamierza uwzględnić także i koncerty popularne, dotąd bardzo rzadko urządzane w Łodzi z powodu wygórowanych cen lokalów odpowiednich.

(—) **Przerwa w ruchu.** Z powodu świąt Wielkanocnych st. st., jutro o godz. 12 w południe na kolejach nadwiślańskich zupełnie przerwany będzie ruch pociągów towarowych. Wznowienie nastąpi dopiero w poniedziałek.

(h) **Z kolei.** Jutro od południa magazyny i ekspedycye kolejowe będą zamknięte aż do poniedziałku rana; w poniedziałek zaś od południa również będą zamknięte.

(—) **Maryan Gawalewicz** o którego ciężkiej chorobie we Lwowie donosiliśmy, według ostatnio otrzymanych wiadomości, przychodzi do zdrowia.

(—) **Kary prasowe.** Redakcyę pisma humorystycznego „Szczutek" skazano w drodze administracyjnej na 50 rubli kary za zamieszczony w № 7 tego pisma wiersz pod tytułem „Wróćcie o dziatki".

— Redakcya „Dziennika powszechnego" skazana została w drodze administracyjnej na rubli 300 kary za umieszczenie odezwy, wzywającej do zbieranie składek na odnowienie kościoła w Kossowie gub. grodzieńskiej i uwiecznienia w nim pamięci Kościuszki.

(a) **Z wystawy przyrodniczej.** Przez cały dzień wczorajszy czynni byli instruktorzy i instruktorki, udzielając wyczerpujących objaśnień zwiedzającym wystawę. Od samego bowiem rana do późnego wieczora snuły się grupy osób z różnych sfer naszego miasta. Wobec licznego przybywania ludności rozumiejącej tylko po niemiecku — w sobotę od godziny 7-ej do 10-ej rano, oraz w niedzielę od 11-ej rano do 1-ej po południu, panna Lidya Sommerówna objaśniać będzie zgromadzonych w języku niemieckim.

W ciągu dnia wczorajszego zwiedziły wystawę wychowańcy i wychowanice szkół: pani Rothertowej, Pętkowskiej, Jaszuńskiej, Waszczyńskiej, Zawadzkiej, pana Radwańskiego, ochrona «Koła panien», ochrona pierwsza chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności, oraz szkoła z Aleksandrowa.

Wczoraj Tow. akc. L. Grohmana kupiło dla robotników 500 biletów wejścia, H. Grohmana 200, K. Schmellera 40 biletów; Związek krawców nabył 50 biletów.

Wczoraj wieczorem entomolog p. Korb wygłosił zajmującą pogadankę «O wpływie klimatu, światła i ciepła na ubarwienie owadów» wobec bardzo licznie zgromadzonych słuchaczów.

Dowodził, że owady żyjące na północy mają barwę ciemną, matową, a im bliżej południa — barwa staje się jaśniejszą, błyszczącą, żywszą. Dłuższy czas jeden i ten sam owad w różnych stronach uważany był skutkiem odmiennej barwy za należący do innego gatunku. Mówiąc o działaniu światła, p. Korb porównywał motyle dzienne i nocne, oraz egzotyczne i krajowe. Pierwsze przedstawiają się piękniej, okazalej.

Ważny wpływ na ubarwienie motyli wywiera ciepło i zimno. Jeden i ten sam gatunek motyli żyjący w odmiennych pod tym względem warunkach, wygląda zupełnie odmiennie pod względem ubarwienia i rysunku.

Następnie prelegent mówił o dwukształtności płciowej i sezonowej, oraz o albinizmie (pojaśnieniu barwy) i melanizmie (pociemnieniu barwy).

Za pouczający odczyt, ilustrowany barwnemi wielce przezroczami, podziękowano prelegentowi gorącym oklaskiem.

Dziś zamiast doktora Bartoszewicza wygłosi pogadankę «Z bakteryologii» p. Węgrowski.

Dr. Goldenberg o godzinie 8-ej wieczorem mówić będzie «O budowie ciała ludzkiego».

(x) **Snieżny Montblanc.** Wyprawa na górę Montblanc, najwyższą ze szczytów alpejskich, pociąga turystów całego świata jako jedna z najśmielszych.

Już zbocza góry, nie mówiąc o jej wierzchołku, pozostają w strefie wiecznych lodów.

Wspaniała serya 50 obrazów, wystawiona obecnie w filii panoramy warszawskiej „Terra" (ul. Benedykta 1) przedstawia z nieskazitelnem pięknem i siłą plastyki wszystkie stadya tej pełnej grozy i romantycznego uroku wyprawy, począwszy od stacyi kolejki zębatej, aż do samych cyplów lodowych, srebrzących się w słońcu.

(x) **Zebranie cegielników.** Donosiliśmy o bezrobociu robotników cegielnianych, domagających się podniesienia płacy W Łodzi i najbliższej okolicy istnieje około 40 cegielni. Większość ich wyrabia cegłę ręcznie. W niektórych są zaprowadzone piece Hofmana. Jedna tylko jest cegielnia parowa. Najcięższą pracę i najmniejsze zarobki mają tak zwani strycharze w cegielniach ręcznych. Między nimi też strajk się rozpoczął. W tych dniach z zapoczątkowania p. Goszczyńskiego, przewodniczącego w związku zawodowym, odbyć się miała narada cegielników celem załagodzenia nieporozumień pomiędzy właścicielami cegielń a pracownikami. Ponieważ jednak na tę naradę zgłosiło się osobiście lub też przez swych przedstawicieli tylko jedenastu właścicieli cegielń więc naradę odłożono do wtorku d. 3 maja.

(a) **Z Tow. akc. J. Heinzla.** Dotychczasowy sekretarz rady Tow. akc. wyrobów bawełnianych Juliusza Heinzla, p. Juliusz Mühsam, opuścił zajmowane stanowisko, przeniósłszy się na dyrektora majątku Sobańskich.

Wiadomość, podana przez pisma warszawskie, jakoby na dyrektora administracyjnego zakładów Tow. akc. J. Heinzla powołano p. Władysława Slaskiego, byłego referenta biur magistratu warszawskiego, jest mylna.

(h) **Dni nieprotestowe.** Z powodu świąt Wielkiej Nocy st. st. weksle nie będą protestowane od dnia dzisiejszego aż do 9 maja.

(h) **Niegodziwość.** Dowiadujemy się ze stacyi Słotwiny, że wielu handlarzy bydła, dowożonego do Łodzi kolejami z dalszych stron, nie dba o nakarmienie lub napojenie bydła. W wielu wypadkach bydło przywożone jest w tak opłakanym stanie, że litość bierze patrzeć.

Urzędnicy kolejowi, widząc podobne traktowanie bydła przez handlarzów, oburzają się, lecz są bezradni.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami powinnoby w to wejrzeć i zniewolić handlarzów do bardziej ludzkiego obchodzenia się z bydłem.

(—) **Reorganizacya policyi.** Dyrektor departamentu policyi Zujew złożył ministrowi spraw wewnętrznych memoryał w sprawie reorganizacyi departamentu policyi i agentur zagranicznych.

(x **W sprawie fałszowania mleka** otrzymujemy następujący list, który powinienby zwrócić uwagę władz właściwych.

Szanowny Panie Redaktorze! Wobec często nakładanych kar przez sędziów pokoju na sklepy za sprzedaż niezdatnego do użytku mleka, lub zmieszanego z wodą, jako zainteresowany w tej sprawie (bo także mam mleko w swym sklepie), udaję się do Szanownego Pana, ażeby za Jego pośrednictwem zwrócić uwagę komisyi sanitarnej, aby czuwała nad przywożonemi do miasta produktami wiejskiemi i od czasu do czasu rewidowała na krańcach miasta w rannych godzinach przywożony do miasta nabiał, bo doprawdy cóż jest winien właściciel sklepu? Wszak on mleka nie produkuje. Dostawca złego towaru powinien być karany, a nie odbiorca.

Na uwagę, że konsumenci są niezadowoleni z nabywanego mleka, dostawca ma różne wymówki, a w końcu powie, że jak się niepodoba, to więcej mleka przywozić nie będzie.

Kilka razy czytałem w „Rozwoju", że łodzianie spożywają mleko na pół z wodą, więc dziwno mi jest dlaczego to szanowna komisya sanitarna, której zadaniem jest dbać o zdrowotność miasta, nie szuka fałszerzy mleka u źródła i obojętnie patrzy, jak ofiarą padają biedni sklepikarze, którzy i tak najwięcej ze wszystkich lokatorów są gnębiwani przez kamieniczników.

Jeden z właścicieli drobnych sklepów.

(h) **Z sądu.** Dnia 17 marca 1910 r. agenci wydziału śledczego dowiedzieli się, że rządca domu przy ulicy Nawrot № 64 i 66, Borowski, wydaje osobom podejrzanym podrabiane paszporty. Podrabianie paszportów polegało na tem, że Borowski, odebrawszy paszporty osób zmarłych lokatorów domu, zamiast oddawać je do magistratu, zatrzymywał u siebie, wywabiał kwasami imiona i nazwiska, a podpisy wydających paszporty, pozostawiał nietknięte. W razie znalezienia amatora na paszport, wypisywał w nim jego imię i nazwisko.

Jeden z takich paszportów znaleziono u cygana Sadowskiego, w czasie rewizyi u niego przy ulicy Marysińskiej № 25.

Do odpowiedzialności sądowej pociągnięto więc Borowskiego za sfałszowanie paszportu, a Sadowskiego za zamieszkiwanie za cudzym paszportem.

Borowski przyznał się do winy, Sadowski zaś twierdził w sądzie, że paszport znalazł na ulicy.

Sędzia pokoju V rewiru m. Łodzi skazał Borowskiego na 4 miesiące więzienia, a Sadowskiego na 3 tygodnie aresztu.

(h) **Z sądownictwa.** Dotychczas sprawy o zamieszkiwanie za cudzym paszportem lub zadanie lekkich ran rozpatrywane były przez sądy okręgowe. Obecnie, na zasadzie rozporządzenia ministeryum sprawiedliwości, podobnego rodzaju sprawy rozpatrywać będą sądy pokoju.

(a) **Ujęcie złoczyńców.** Wydział śledczy policyi łódzkiej aresztował kilkanaście osób, które w ciągu kilku miesięcy dopuściły się szeregu kradzieży i rabunków, mianowicie:

1) Michała Michałowskiego, który spełnił 12 kradzieży: u Samuela Salcberga (Południowa 8), Pauliny Steigert (Piotrkowska 90), w sali sądu pokoju 3 rewiru miasta Łodzi (Pasaż-Szulca 20), Szlamy Smietana (Benedykta 19), Jankla Rockiego (Piotrkowska 19), Kazimiery Kozłowskiej (Długa 43), Jana Szlisera (Spacerowa 41), Hersza Gronera (Nowomiejska 19), Szerkowskiego (Drewnowska 9), Moszka Głowińskiego (Kamienna 4), Małki Cywin (Widzewska 32), Maryi Maks (Wschodnia 27); 2) Antoniego Kurczewskiego, który dopuścił się kradzieży w domu Franciszka Cłapińskiego (Przędzalniana 64); 3) Elia Neimana, który przywłaszczył sobie towar z kantoru ekspedycyjnego Józefa Lwowa (Długa 72) i sprzedał Janklowi Glicensteinowi; 4) Antoniego Kostalka, który wspólnie z zatrzymanymi poprzednio Edwardem Majewskim, Romanem Zurkiem i Adamem Miazkiem, dopuścił się kradzieży: w fabryce Schöna w Sosnowicach; 5) Bolesława Bykowskiego, Marcelego Góreckiego i Leonarda Marcińskiego, którzy dopuścili się kradzieży u Bolesława Otwinowskiego (Cmentarna 1), Majera Nisenbauma (Główna 58), Bruno Matznera (Główna 58), Abrama Moszkowicza (Piotrkowska 66), Srula Fromera (Dzielna 3), Rudolfa Nichta (Piotrkowska 108), Szymona Koplewicza (Staro Zarzewska 27), Franciszka Wilhelma (Piotrkowska 240), Aleksandra Frajnda (Benedykta 66), Szmula Waldmana (Zielony Rynek 8), Lejby Barsa (Konstantynowska 48), Maurycego Kotta (Piotrkowska 65)

Prócz tego Ilia Majzels obwiniony jest o systematyczną kradzież towarów w składzie K. Milgrosa (Ogrodowa 1), na sumę 4,000 rb. (odebrano towaru na 500 rb).

Aresztowano również poszukiwanego dwa lata przez władze sądowe Feliksa Rankego, który spełnił szereg kradzieży w Łodzi i w innych miastach.

(a) **Aresztowanie.** Wydział ochrony dokonał wczorajszej nocy rewizyi w mieszkaniu Adolfa Sumlewskiego, pracownika gazowni łódzkiej, przy ul. Widzewskiej nr. 7. Sumlewskiego aresztowano.

(h) **Smiertelne najechanie.** Wczoraj w Przybyłowie pod Zgierzem konie fabrykanta Palewskiego, pozostawione bez dozoru, poniosły i na drodze do Zgierza najechały na przechodzącego ślusarza, Franciszka Rybickiego, który zmarł w parę chwil po najechaniu.

(p) **Pogotowie ratunkowe** wzywano pomiędzy innemi do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu wczoraj uległo pięć osób, z których dwie odwieziono do mieszkania, jedną do szpitala Poznańskich.

— Na ulicy Piotrkowskiej nr. 200 Paulina Petzold, szwaczka, lat 60, z wyczerpania sił nagle straciła przytomność; po przyprowadzeniu jej do przytomności, odwieziono ją do mieszkania na ul. Zarzewską.

— Na ul. Andrzeja nr. 24 Anna Stęrzak, robotnica fabryczna, lat 15, w maszynie, na której pracowała, okaleczyła prawą rękę; na ul. Lipowej nr. 77 w fabryce Rappaporta, maszyna poszarpała dłoń u prawej ręki i i arteryę robotnicy, Maryi Jankiewicz, lat 16; odwieziono ją do szpitala Czerwonego Krzyża, jest obawa, czy ręka da się ocalić.

— Na ulicy Cegielnianej nr. 33 Szaja Kowobrodt, córka cukiernika, lat 6, przechyliwszy się w oknie III piętra, spadła na balkon I piętra, okaleczyła głowę, twarz, usta i czoło; na razie żadnego złamania nie znaleziono.

(f) **Kradzież.** Wczorajszej nocy niewiadomi złoczyńcy wtargnęli przez pusty sąsiedni plac do fabryki Stadtlaendera, przy ul. Rokicińskiej nr. 13, wyłamali mur do sali roboczej i ztąd przeszedłszy do magazynu, skradli kilkanaście paczek przędzy, wartości przeszło 200 rb. Są przypuszczenia, że złodzieje dobrze byli obznajmieni z terenem, lecz na ślad ich dotychczas nie natrafiono

— (a) Dzisiejszej nocy złodzieje, po oberwaniu kłódki, dostali się do piwnicy domu przy ul. Wschodniej nr. 1, gdzie skradli zapasy węgli w woreczkach i artykuły spożywcze, należące do Tygra Jednego ze złodziejów aresztowano

(h) **Z targu.** Dziś dowozy artykułów spożywczych na targi były dość znaczne, a pomimo to ceny pobierano za nie wysokie. Kopa jaj — 1 rb 60 kop., kwarta śmietany — 40—50 kop., funt masła — 50 kop., serek mały—30—50 kop., indyki 4—5 rb sztuka. Dowieziono sporo nowalijek, lecz ceny za nie są jeszcze zbyt wygórowane

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 1 po poł., przy ul. Nawrot nr. 1, na podwórzu zapaliły się paki. Ogień ugasili mieszkańcy przed przybyciem II i IV oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

— Dziś, o godz. 9 rano, przy ul. Cegielnianej nr. 10 w stolarni zapaliły się wióry. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** Artyści naszego teatru zajęli się gorączkową pracą około przygotowania „Wielkiego Fryderyka", którego premiera, uświetniona współudziałem znakomitego gościa Ludwika Solskiego, odbędzie się w niedzielę, d. 1 maja.

Dyrekcya nie szczędzi pracy i kosztów, aby widowisko to wypadło jaknajświetniej.

Malarnie teatralne przygotowują trzy nowe stylowe dekoracye, wyobrażające trzy sale pałacu Sanssouci pod Berlinem, według autentycznych wzorów; oprócz wspaniałych kostyumów, przywiezionych łaskawie przez dyrektora Solskiego, „Fryc" otrzyma nowe stylowe meble i rekwizyty.

Dzięki uprzejmości firm tutejszych: Z. Tarczyński (dawniej Hordliczka), oraz J. Fraget, zastawa stołowa na obiedzie galowym w akcie 3 im będzie przedstawiać łączną wartość 2,000 rubli w autentycznej porcelanie sewrskiej i srebrze stołowem; będzie to naprawdę stół królewski.

W sobotę w godzinach wieczornych odbędzie się próba generalna z „Fryderyka" z całym aparatem wystawowym, w kostyumach z charakteryzacyą, w obecności specyalnie na ten cel przybywającego do Łodzi autora.

Niewielką pozostałą część biletów na pierwsze trzy widowiska „Fryca" nabywać można w kasie teatralnej.

Napływają bardzo liczne zamówienia z Warszawy.

(x) **III koncert historyczno pedagogiczny.** Na koncercie historyczno-pedagogicznym, urządzanym przez Stowarzyszenie nauczycieli dnia 8-go maja w sali koncertowej, pogadankę o muzyce religijnej wypowie znany artysta-kompozytor, profesor konserwatoryum p. Mieczysław Surzyński z Warszawy, który zarazem będzie ilustrował pogadankę grą na fisharmonii.

Koncert 8 maja będzie więc miał doniosłe znaczenie pedagogiczne dla młodzieży i dla tych dorosłych, którzy zechcą bliżej zapoznać się z rozwojem muzyki religijnej i kościelnej.

Bilety na koncert są do nabycia w lokalu Stowarzyszenia nauczycieli (Konstantynowska 5) od 6 do 8 wieczorem.

Zakłady naukowe proszone są o wcześniejsze zamawianie biletów.

(f) **„Leśniczówka".** Miejsce wesołych zabaw letnich, ogród „Leśniczówkę", wydzierżawił p. Władysław Gloger, zaszczytnie znany, długoletni kierownik sceny ludowej i znacznym nakładem kosztów i pracy przyprowadził go do porządku, już dawno tam nie widzianego.

Doły i kałuże zasypano, ścieżki wyrównano, urządzono piękne trawniki. Prócz tych zmian, p. Gloger zbudował nową scenę z niepokrytą dachem widownią; obecnie więc, bez względu na pogodę, przedstawienia dawane będą w pogodnym czasie na otwartej scenie, a w razie deszczu na pokrytej dachem. Repertuar teatralny ściśle przystosowany będzie do potrzeb sceny ludowej.

Otwarcie ogrodu nastąpi, zależnie od pogody, 5 lub 10 maja.

(f) **Benefis.** Dnia 9 maja r. b., w teatrze polskim urządza swój benefis dyrektor i artysta teatru ludowego w Łodzi, p. Aleksander Eime. Na przedstawienie benefisowe złożą się: «Parodye miłości», obraz z życia studenckiego w 1 akcie B. Gorczyńskiego, «Romantyczny wybawca», komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego i «Piosnki tyrolskie», operetka w 1 akcie, przekład C. Danielewskiego. Początek przedstawienia o godzinie $8^1/_2$ wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w «Promieniu» (Piotrkowska 81).

RAUTY i ZABAWY.

(a) **Zabawa.** Chór „Liry" przy kościele św. Anny urządza w dniu 4 maja r. b., w lokalu IV oddziału straży ogniowej ochotniczej (Staro-Zarzewska № 88) zabawę dla swych członków i ich rodzin. Zabawa, na którą złożą się śpiewy, deklamacya i tańce, rozpocznie się o godz. 7 wieczorem.

HUMOR.

Z przysłów chińskich.

W n-rze 5 gazety pod trójjęzycznym tytułem: rosyjskim, francuskim i niemieckim, znaczącym: Dom pieśni, drukowanej w tychże językach a wychodzącej w Moskwie, znajdujemy kilka przysłów chińskich; między niemi dwa następujące:

— Ilekroć otworzysz książkę, zawsze w niej coś znajdziesz.

— Poeci, artyści, muzycy podobni są do grzybów: na jednego dobrego dziesięć tysięcy marnych.

Z KRÓLESTWA.

Na Sybir. „Iskra" pisze: Jak nasz informuje p. komisarz włościański pow. będzińskiego, zapisy wychodźców na Sybir ciągle się wzmagają. Zapisują się nie tylko starzy robotnicy okolicznych kopalń i fabryk, lecz również młodzieńcy i wiele kobiet, rekrutujących się z t. zw. «szleperek» kopalnianych.

Z powodu doniesień »Katt. Zeitung« jakoby również liczni robotnicy, niemieccy poddani, przesiedlali się na Sybir, dowiadujemy się, iż wiadomość ta jest bezpodstawną, gdyż prawo przesiedlenia się przysługuje tylko rosyjskim poddanym.

Nowa kopalnia. Sosnowieckie Towarzystwo kopalń i zakładów hutniczych przystąpiło do robót przygotowawczych około budowy nowej kopalni na Pogoni. Kopalnia ta stanie na gruntach wiejskich, w pobliżu granicy za miastem Sosnowcem.

Fabrykę wyrobów celulojdowych zakłada w Częstochowie Izaak Kaplan. Pozwolenie władz na to przedsiębiorstwo uzyskał.

Wystawa ruchoma. W środę w Radomsku otwarto zorganizowaną przez Koło samopomocy przemysłowo-handlowej w Warszawie wystawę ruchomą prób i wzorów przemysłu krajowego, która tu zatrzymała się na 4 dni w drodze z Częstochowy do Piotrkowa.

Wystawę umieszczono w miejscowym teatrze, pięknie udekorowanym staraniem zorganizowanego komitetu obywatelskiego, z rejentem Myślińskim i dyrektorem Hussarzewskim na czele.

W wystawie biorą również udział przedstawiciele miejscowego i okolicznego przemysłu i rzemiosł.

Zainteresowanie wystawą duże, ruch zwiedzających znaczny.

Przez czas trwania wystawy odbywać się będą codziennie pogadanki o przemyśle krajowym z obrazami niknącemi, zorganizowane przez dyrektora wystawy, p. Józefa Bleszyńskiego.

Z LITWY I RUSI.

Kara za procesyę. Dnia 24 lipca ks. Majewski, proboszcz jasnogórski, zorganizował z Mińska litewskiego, na zasadzie otrzymanego zezwolenia od gubernatora mińskiego, pielgrzymkę do Ostrej Bramy i Kalwaryi.

Z rozporządzenia gubernatora wileńskiego, szambelana Łubimowa, kompanię wstrzymano i gubernator na zasadzie I go punktu postanowień obowiązujących o procesyach katolickich, skazał ks. Majewskiego na zapłacenie 300 rub. kary.

Na podaną przez ks. Majewskiego skargę na rozporządzenie gubernatora wileńskiego, senat uznał rozporządzenie za prawidłowe i obecnie nadesłał potwierdzenie nałożonej kary.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W myśl zasady „audiatur et altera pars" zechce Szan. Pan pomieścić w swem poczytnem piśmie kilka słów wyjaśnienia na list p. Tadeusza Joteyki, wystosowany pod adresem Zarządu „Koła prac. drogi F. Ł." w nr. 94 „Rozwoju" z dnia 26 b. m.

Przed trzema tygodniami dwaj zwyczajni członkowie „Koła prac. drogi żel. F. Ł. (a nie delegaci Zarządu „Koła") wystąpili z projektem wznowienia chóru kolejarzy, na co Zarząd „Koła" polecił pp. inicyatorom sformować listę członków chóru i przedstawić na najbliższej sesyi Zarządu.

Pp Więckowski i Natkański, pragnąc przyspieszyć lekcye śpiewu, nie bacząc na samo sformowanie listy członków, poczęli z własnej inicyatywy poszukiwać kierowników artystycznych, aby na najbliższej sesyi Zarządu wraz listą członków przedstawić i oferty muzyków

W tym też celu, prywatnie, jako osoby stojące poza Zarządem, zwrócili się ustnie do p. Joteyki z zapytaniem, czy nie podjąłby się kierownictwa chóru kolejarzy i na jakich warunkach?

P. Joteyko dał odpowiedź również ustną, że za 35 rubli miesięcznie, przy dwóch lekcyach tygodniowo, może się podjąć kierownictwa chóru kolejowego i, nie czekając na aprobatę Zarządu „Koła", zbyt ufny w swój rozgłos, wyznaczył już na dzień 25 b. m. pierwszą próbę

Pp. Więckowski i Natkański ofertę p Joteyki przyjęli do wiadomości i w dniu 12 b. m na posiedzeniu Zarządu „Koła", przy przedstawieniu listy członków chóru, zakomunikowali ustnie tę ofertę.

Zarząd „Koła", mając oprócz ustnej oferty p. Joteyki, jeszcze inne piśmienne, na temże posiedzeniu postanowił zaprosić na kierownika chóru kolejowego p. S., siłę artystyczną młodszą, mało znaną w Łodzi i jak mówił p Joteyko, tańszą o 5 rb., gdyż pragnął tym sposobem tej sile młodej dać możność i pole do działania, a w przyszłości, może i wybicia się w swiecie artystycznym.

Taką decyzyę naszą uważa p Joteyko za potępienia godną i ostrzega pp. muzyków przed „nową licytacyą na kolei F.-Ł." zapominając, że „Koło" a kolej F.-Ł. w kwestyach handlowych nie mają z sobą nic wspólnego

Czyż p. Joteyko jako człowiek — nie lat dziecinnych, jako kierownik zaś — nie jednoroczniak, nie wie o tem, że nie tylko na kolei, ale i we wszystkich instytucyach i stowarzyszeniach odbywa się podobna „licytacya", t j. ze złożonych ofert, wybiera się najodpowiedniejszą i najdogodniejszą?

Czy Zarząd „Koła, bacząc na tak wielce zaszczytną ofertę, jaką złożył p. Joteyko, obowiązany był natychmiast ją przyjąć, składając dzięki bóstwu, że nam zesłało w chwilach smutku i zmartwienia—Mesyasza?

Nie! Zarząd „Koła" ma prawo wyboru!

Prawda, iż przykro jest, że myśl, która już zaczęła kiełkować w głowie, nie przyjęła się, lecz wina to nie nasza, że p Joteyko zwykły wywiad dwóch panów Więckowskiego i Natkańskiego, przyjął jako fakt dokonany i w radości ducha krzyknął: „jestem kierownikiem chóru kolejowego".

Zarząd „Koła" współczuje bardzo bólowi p. Joteyki, lecz nigdyby nie sądził, aby p. Joteyko w zapalczywości swej posunął się aż do takiej insynuacyi, za jaką uważamy list Jego.

Racz przyjąć Szan. Panie Redaktorze wyrazy szacunku i poważania.

Prezes: J. Jabłoński.
Członek-sekretarz: R. Monsiorski.

TELEGRAMY.

Petersburg, 28 kwietnia. (P). Wobec tego, że w okręgu kijowskim cena sprzedażna cukru miałkiego na terminy do 14 września przekroczyła ostateczną cenę rb. 4 k. 20, minister skarbu uznał za rzecz potrzebną, zezwolić na uruchomienie na rynku wewnętrznym całej ilości cukru zaliczonego do zapasu nietykalnego, z przyłączeniem go do cukru wolnego.

Pekin, 28 kwietnia (P.) Posłowi rosyjskiemu polecono oznajmić ministrom Wajwubu: Ponieważ rząd chiński nie chce pogodzić przepisów o żegludze na rzece Sungari z prawami traktatowemi Rosyi, rząd rosyjski nie może uznać tych przepisów. Dla tego, jeżeli do dnia 1 lipca, kiedy upływa termin, na który były one uznane warunkowo przez posła rosyjskiego, nie będą opracowane przepisy porozumiewawcze, rząd rosyjski przywróci sobie swobodę działania w sprawie żeglugi na rzece Sungari i zażąda zwrotu, wniesionych przez rosyjskich właścieli okrętów podczas żeglugi poprzedniej ceł. Z otwarciem żeglugi r. b. cła wnoszone będą do dnia 1 lipca jako depozyt do banku rosyjsko-chińskiego.

Saloniki, 28 kwietnia (P.) Sytuacya w wąwozie kaczanickim nie zmieniła się wcale. **Licz-**

ba albańczyków, zajmujących ten wąwóz, zwiększyła się do 6,000. Oddział turecki, wysłany z Iskibu do tego wąwozu, powrócił, gdyż nie mógł przedostać się w góry. Wojska Ferizowickie skoncentrowano we wsi Czedarsi w pobliżu Kaczanika. Komunikacyę z wąwozem albańczycy przerwali. Armia turecka odcięta, uczuwa brak żywności i amunicyi.

Saloniki, 28 kwietnia (P.) W okolicach Ferizowicz wynikła krwawa bitwa. Tysiące albańczyków napadły na wojsko, przybyłe z Prisztiny, w celu dokonania operacyi w wąwozie kaczanickim.

Wynik walki niewiadomy. Wąwóz w rękach albańczyków.

Są pogłoski, jakoby w okolicach Prizrenu i Djakowy stoczono potyczkę.

Wieści z pola walki są wskutek zajęcia wąwozu bardzo skąpe. Czynny jest tylko telegraf kolejowy.

Dżawid basza odrzucił propozycyę odwołania Turguta baszy, żąda jednak pozostawienia mu całkowitej swobody działania.

Białogród, 28 kwietnia. (P.) Poseł rosyjski Harting w imieniu Cesarza Rosyjskiego i rządu wyraził współczucie z powodu klęski powodzi w Serbii i wręczył od Cesarza Rosyjskiego 10,000 rubli.

Paryż, 28 kwietnia. (P.) Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów Pichon mówił o polityce zagranicznej, a zwłaszcza o sprawie kreteńskiej i oświadczył, że mocarstwa, opiekujące się Kretą, są zupełnie zgodne co do środków, jakich tam użyć należy.

Paryż, 28 kwietnia. (P.) Roosevelt z rodziną odjechał dzisiaj zrana do Brukseli. Na dworcu kolejowym pożegnali go minister spraw zagranicznych Pichon oraz przedstawiciele prezydenta rzeczypospolitej Fallièresa i prezydenta ministrów Brianda. Przy pożegnaniu Roosevelt dziękował serdecznie za przyjęcie, jakiego doznał w Paryżu.

Chabarowsk, 28 kwietnia. (P.) Według doniesień władz miejscowych o 50 wiorst od Chabarowska na drodze kolejowej amurskiej do Nowosieł odkryto w osadach tamecznych bogate kopalnie złota.

Ryga, 28 kwietnia. (P.) Pod dachem magazynu towarowego na dworcu centralnym znaleziono nabitą bombę.

Helsingfors, 28 kwietnia. (P.) Senat wyznaczył 2 000 marek na urządzenie oddziału finlandzkiego na paryskiej wystawie hygieny szkolnej, z warunkiem, jeżeli Rosya weźmie udział w kongresie międzynarodowym i wystawie.

Helsingfors, 28 kwietnia. (P.) Sprawę Stowarzyszenia Wejma, oddaną do sądu krajowego w Abo, zwrócono wraz z rezolucyą do sądowego departamentu senatu.

Ekaterynosław, 28 kwietnia. (P.) Komitet wystawy obwodowej postanowił zorganizować konkurs awjacyjny. Zaproszono awjatorów rosyjskich i zagranicznych. Paryski aeroklub i kółko aeronautyczne politechniki petersburskiej zaofiarowały swoje usługi.

Caracas, 28 kwietnia. (P.) Prezydentem rzeczypospolitej wenezuelskiej wybrano Juana Wincentego Gomeza.

Chrystyania, 28 kwietnia (P.) W storthingu prezes wygłosił mowę, poświęconą pamięci Björnsona - Björnstierne. Izba postanowiła przewieźć zwłoki poety z Paryża i pogrzebać je na koszt państwa.

Posiedzenie na znak żałoby zamknięto. Teatry odwołały przedstawienia.

Urmia, 28 kwietnia. (P.) Z Soudi Bulaku donoszą: Przybyły tutaj inżynier niemiecki prowadzi rokowania z księciem Imamkuli-mirzą co do zaprowadzenia żeglugi na jeziorze Urmii. Wynik rokowań jeszcze nie wiadomy.

Londyn, 28 kwietnia. (P.) Odpowiadając na liczne interpelacye w sprawie dreadnoughtów austryackich, przedstawiciel rządu oświadczył w izbie gmin: W sprawach dotyczących rządów zagranicznych komunikuję izbie takie wiadomości, jakie otrzymałem od nich. Co się zaś tyczy wiadomości, jakie otrzymujemy od naszych attaches marynarki, nie mogę powiedzieć nic określonego. Konserwatysta Fel pytał: Czy Grey otrzymał niepokojące wieści z Egiptu, że wpływ angielski tam osłabł, że poddani brytańscy w wielu miejscowościach nie mogą wychodzić z domów, w obawie ubliżenia? Przedstawiciel rządu odpowiedział, że ostatnie doniesienia z Egiptu, a zwłaszcza te, w których mówiono o zabójstwie Butrosa paszy, nie są tak zadowalające, jakby to było pożądane. O przypadkach ubliżania anglikom nic nie wiadomo.

Wiedeń, 28 kwietnia (Wł). Dziś w nocy ludność Wiednia obserwowała gołem okiem kometę Halleya.

Każdej nocy wznosi się balon, w którym znajdują się astronomowie. Astronomowie spodziewają się wielkich korzyści obserwacyjnych po oddaniu się na ich usługi aeronautyki.

Wrocław, 28 kwietnia (Wł). Policya zabroniła w całym okręgu górniczym Szląska pochodów socyalistycznych w dniu 1 maja.

Zagrzeb, 28 kwietnia (Wł). „Obzor" donosi, że książę Mikołaj Czarnogórski zamierza niebawem za przykładem księcia Ferdynanda bułgarskiego, proklamować się królem.

Kolonia, 28 kwietnia (Wł). Nowe nieszczęście spotkało niemiecką wojskową awiatykę. Balon sterowy systemu Parsevala spadł z wysokości 200 metrów, skutkiem nagłej utraty gazu. Wobec świeżej katastrofy „Zeppelina 2-go", wypadek jakiemu uległ balon Parsevala sprawia bardzo silne wrażenie. Przed ostateczną zagładą balon Parsevala uratował się tylko przez gwałtowne zrzucenie balastu.

DZIENNE.

Rzym, 29 kwietnia. (P.) W izbie posłów Luccetti w mowie programowej oświadczył, że nowe ministeryum będzie wprowadzać w życie program poprzedniego gabinetu, mianowicie utworzenie ministeryum komunikacyi, reformy finansowe na korzyść gmin, rozwój oświaty ludowej, prawo o przemyśle cukrowniczym. Przejrzenie prawodawstwa finansowego winno wyjść na korzyść rolnictwa i produkcyi przemysłowej przy pomocy własnych i zagranicznych kapitałów, które winny znaleźć we Włoszech stałą gościnność. Socyalne organizacye skierowane przeciw ustaleniu cen na produkty żywności i mieszkania znajdą poparcie u rządu.

O polityce zagranicznej minister prezydent wyraził się, że trójprzymierze jest ustalone i wzmocnione przez ostatnie odwiedziny w Rzymie ze strony kanclerza niemieckiego. Następnie Luccetti zaznaczył istnienie przyjacielskich stosunków z Austryą, Francyą, Wielką Brytanią i Rosyą.

Co zaś do polityki kościelnej rząd zabiegać będzie o zapewnienie wszystkim wolności sumienia i swobodnego rozwoju Kościoła. Senat na sesyi najbliższej sam wybierze sobie prezydenta i wiceprezydenta. Kwestya prawa wyborczego do izby posłów będzie rozpatrzona w duchu przyznania jaknajszerszym warstwom ludności udziału w życiu politycznem kraju.

Saloniki, 29 kwietnia (P.) Krążą pogłoski szerzone z Ferizowiczi, że albańczycy ponieśli porażkę. 22 bataliony ruszyły do Kaczaniki i rozproszyły albańczyków. 8 batalionów wymaszerowało z Ueskibu w stronę wąwozu.

Mieszkańcy okręgu linkarskiego wilajetu janruskiego odmówili płacenia podatków. Wysłano tam wojsko. Morzem przybyły nowe wojska.

Londyn, 29 kwietnia. (P.) Izba lordów przyjęła ostatecznie bil finansowy. Posiedzenie obu izb odroczono do 13 maja.

Z ostatniej chwili.

Londyn, 29 kwietnia. (Wł.) Wielkie wrażenie wywołało tutaj wczorajsze ostateczne przyjęcie przez izbę lordów budżetu, późnym już wieczorem.

Prasa wszystkich odcieni pochwala lordów, którzy przez rozumne zrezygnowanie z dotychczasowego stanowiska, pozwalają na normalny rozwój Anglii.

Saloniki, 29 kwietnia. (Wł) Albańczycy pozwolili wczoraj na wypuszczenie pociągu pocztowego do Wide, pod warunkiem, że oddział albańczyków w każdej chwili może rewidować pociąg.

Wbrew optymistycznym zapatrywaniom rządu, obietnice, że dwie dywizye w ciągu 14 dni stłumią powstanie, spełzły na niczem, ponieważ szerzy się ono coraz bardziej.

Liczba powstańców wzrasta. Albańczycy zamierzają zagarnąć wielkie składy broni i amunicyi w Mitrowicy.

Wszystkim, którzy przyjęli tak żywy udział w naszym niezmiernym smutku z powodu straty ukochanego synka

Januszka

składamy z głębi duszy płynące podziękowanie.

1271 **Bełżyńscy.**

Poznań, 29 kwietnia. (Wł.) Prasa poznańska zamieściła odezwę, nawołującą społeczeństwo polskie do przystąpienia do tworzącego się związku narodowego. Ustawa zaznacza, że w związku nie będzie żadnej organizacyi politycznej, lecz będzie on miał na celu uświadamianie społeczeństwa w sprawach narodowych na podstawie polskiej i katolickiej.

Berlin, 29 kwietnia. (Wł.) W decyzyi naczelników poszczególnych miast niemieckich co do udzielania pozwoleń na pochody socyalistyczne w dniu 1 maja, ujawnia się wielka niejednolitość. Głównym motywem tego jest brak stanowczości ze strony Bethmanna-Hollwega, który w tej sprawie zajmuje lawirujące stanowisko, nie ustalając żadnej ogólnej dyrektywy.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu H. L. M. Świadectwo z ukończenia szkoły handlowej, choćby 6 klasowej, nie jest uważane za kwalifikacyę dostateczną do wstąpienia na uniwersytet czy to w Królestwie, czy w Cesarstwie, czy gdziekolwiek zagranicą. Szkoła handlowa daje wiadomości fachowe, podczas gdy student uniwersytetu powinien mieć wykształcenie ogólne. Ale z takiem świadectwem ubiegać się można o przyjęcie do którejkolwiek z akademij handlowych, w które obfituje zagranica.

Numer dzisiejszy składa się z *10-ciu* stronic.

Giełda warszawska.

(Telefonem).

z dnia 29 kwietnia

	żąd.	ofiar.	tranz.
Czeki na Berlin	46,27½	—.—	—.—
4% Renta Państwowa	91,25	90,25	—.—
5% Pożyczka wewnętrzna z 1905 r.	103,75	102,75	—.—
5% " " z 1906 r.	103,75	102,75	—.—
5% Premiówki I-ej emisyi	456	443	—.—
5% " II-ej "	352½	344½	—.—
5% " Szlacheckie	331½	323½	—.—
4½% Listy Ziemskie Król. Polsk.	93,90	93,00	93,45
4% " "	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Warszawy	96,60	95,60	96,10
4½% " " " "	92,00	91,00	91,60
Akcye Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—	—.—
" Putiłowskie	—.—	—.—	123
" Rudzki i S-ka	—.—	—.—	594
" Starachowice	—.—	—.—	—.—
" Banku Handlowego w Łodzi	—.—	—.—	—.—
5% Listy zastawne m. Łodzi	—.—	—.—	—.—
4½% " " "	—.—	—.—	—.—
5% Listy m. Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Bank Handlowy w Warszawie	—.—	—.—	406

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
28/IV 1 pp.	746.0	+10.0	48	Pn Z 3	Z dnia 28/IV Temperatura max. +11.3° C. min. +1.7° C. Opadu 1.2
28/IV 9 w.	745.0	+ 5.3	96	Pn Z 1	
29/IV 7 r.	744.1	+ 4.5	82	Pd W 3	

Dr. KAUFMAN

powrócił.

1229—3—1

Wiosna 1910.

Kostyumy damskie
eleganckl fason od rb. 18.—

Palta damskie
z angielsk. desenlow. materyału rb. 12.—
z najlepszego sukna „ 17.—

Spódniczki
z wełnianego szewiotu rb. 2.50
z najlepszego sukna „ 6.50

Bluzki
z czystego jedwabiu rb. 5.50
francuskiego batystu „ 1.75

Halki
z czystego jedwabiu rb. 4.25
z alpagi „ 1.30

Palta dla dziewczynek Rb. 4.75
Sukieneczki dla dziewczynek „ 4.50

Schmechel i Rosner

Łódź, Piotrkowska 100. 1198

Ostrzeżenie.

Wobec sprzedaży papierosów innych fabryk pod nazwą zbliżoną do brzmienia naszej firmy fabrycznej

Noblesse,

upraszamy o odróżnienie naszych znanych papierosów

RENOMA

których dobroć i ręczny wyrób znajdują się po za wszelką konkurencyą.

Kalinowski i Przepiórkowski
tab. fabr. **Noblesse.**

1182-3

Nowy Wielki Sukces Mechaniki:

Napęd luźnymi pasami.

Impregnacya pasów i lin metodą amerykańską nie jest eksperymentem ani próbą, lecz posiada za sobą przeszło dwudziestoletnią praktykę i tradycyę. Tylko u nas i na kontynencie Europy jest ona jeszcze nowością.

Przeważna ilość pasów transmisyjnych w różnych naszych zakładach przemysłowych wcale nie jest konserwowaną, a pasy bardzo szybko stosunkowo stają się niezdatne do użytku i muszą być zastępowane nowymi. Jeżeli się wogóle coś u nas stosuje do pasów, to są to najczęściej różne „Adhesionsfette", złożone z wosku, łoju i mniejszej lub większej domieszki kalafonii. Rzadziej tran i olej rycynowy, lecz i te, chociaż mniej szkodliwe, dobrych rezultatów nie dają. Jako uniwersalne remedium na poślizg pasa tradycyonalnie i powszechnie od najdawniejszych czasów jest stosowaną kalafonia, pomimo powszechnej również świadomości, że jest ona wysoce szkodliwą dla trwałości i elastyczności pasów.

Amerykańska impregnacya pasów i lin transmisyjnych stanowi punkt zwrotny w technice transmisyi,

konserwuje nowe i stare pasy, przywraca skórze żywotność, straconą podczas garbowania i umożliwia napęd transmisyi luźnymi pasami, usuwając w zupełności ślizganie się pasów nawet przy całkowitem obciążeniu.

Włókna pasów impregnowanych preparatami amerykańskimi zachowują naturalną swą wilgoć i elastyczność, pas stale pozostaje miękim, giętkim, przylega więc dokładnie do obwodu koła, wypełnia w zupełności wszelkie nierówności powierzchni zetknięcia, tworząc tym sposobem pewien stopień próżni między swą powierzchnią i obwodem koła, skutkiem czego ciśnienie atmosfery ze znaczną siłą przyciska go do tego ostatniego, zabezpieczając go od poślizgu.

Korzyści, osiągnięte z impregnowania pasów,

stwierdzone są na miejscu rocznem stosowaniem powyższej metody w zakładach fabrycznych w Łodzi, Warszawie i całem Królestwie Polskiem, między innemi: w Tow. Akc. KAROL SCHEIBLER, Tow. Akc. L. GROHMANN, Tow. Akc. JUL. HEINZEL i innych.

Wyłączny reprezentant w Łodzi:

BRONISŁAW PAWŁOWICZ, Inż.-Technolog, Mikołajewska 27

TELEFONU № 1351. 1165 8—2

Dr. med. LEYBERG

Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne. 1489r

Dr I. Lipszyc

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45. 294

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe.
1054r

Dr. med. ST. ARONSON
b. asystent prof. berlińskich: Bumma i Dührssena — osiadł w Łodzi.
Akuszerya i choroby kobiece.
EWANGELICKA № 5.
Godziny przyjęcia: 9—10½ rano i od 5—7 pp., w niedziele 11—1.
1218—r

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p. p.
502-r

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.
Choroby skórne, wener. i moczopłciowe.
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE, WŁOSÓW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) i NIEMOCE PŁCIOWE.
Ul. Południowa № 2.
powrócił.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 142—r—

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny uskutecznia rutynowany buchalter poważnej instytucyi. — Oferty sub „Rutyna" przyjmuje administracya „Rozwoju". 96

OGŁOSZENIE.

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej
podaje do wiadomości, iż z dniem 1-go maja 1910 roku wprowadzony zostaje następujący rozkład pociągów:
Czas warszawski.

z Łodzi Fabr. do Koluszek			z Koluszek do Łodzi Fabr.		
№№ pociąg.	Odchodzą	Przychodzą	№№ pociąg.	Odchodzą	Przychodzą
2	12—30	1—32	1	3—29	4—30
32	6—50	7—30	3	6—10	7—20
22	7—15	8—05	21	7—28	8—35
10	8—20	9—35	5	8—30	9—35
4	11—25	12—28	31	9—32	10—15
36	2—15	2—53	7	3—17	4—24
6	3—15	4—19	35	4—45	5—25
24	5—00	6—04	23	5—10	6—20
34	6—10	6—50	9	7—25	8—31
26	6—50	7—54	25	8—50	10—00
8	8—10	9—14	33	10—17	11—00
z Łodzi Kaliskiej do Koluszek			z Koluszek do Łodzi Kaliskiej		
42	10—51	12—28	41	6—10	7—46
z Łodzi Kaliskiej do Słotwin			ze Słotwin do Łodzi Kaliskiej		
54	6—20	7—52	53	5—10	6—55

1) Godziny w czarnych obwódkach oznaczają czas od 6 wiecz do 5.59 rano.

2) Z drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską łączą się pociągi №№ 2, 32, 4, 36, 6, 34, 8. 1, 3, 5. 31, 7, 35, 9, 33, 41 i 42; z drogami Nadwiślańskiemi №№ 2, 32, 6, 34, 3, 5, 7, 9, 53 i 54; z linią Kaliską №№ 42 i 41.

3) W bezpośredniej komunikacyi pomiędzy Łodzią F. i Warszawą kursują pociągi №№ 31, 32, 33 i 34 i jeden wagon I/II klasy w poc. № 1; pomiędzy Łodzią Kaliską i Tomaszowem №№ 53 i 54.

4) We wszystkich pociągach znajdują się wagony I, II i III kl.

5) Wagony poczt. kursują w pociągach №№ 4, 5, 9, 32, 34 i 35.

6) Normalna liczba pasażerskich miejsc: a) w pociągach №№ 31, 32, 33 i 34: I kl. 18, II kl. 66, III kl. 180; b) w pociągach №№ 35 i 36: I kl. 6, II kl. 20 III kl. 120; c) w pociągu № 1: I kl. 12, II kl. 40, III kl. 80; d) w pociągach №№ 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9: I kl. 12, II kl. 40, III kl. 200; e) w pociągach №№ 41 i 42: I kl. 6, II kl. 20, III kl. 40 i f) w pociągach №№ 53 i 54: I kl. 8, II kl. 24, III kl. 40

7) Pociągi №№ 21, 22, 23, 24, 25 i 26 będą w ruchu codziennie od 7/20 maja do 6/19 września.

1242—3—2

Jest do wynajęcia lokal na piwiarnię lub restauracyę (dotąd eczystniej la lat 15), składający się z dwóch sklepów, jednego pokoju i kuchni przy ulicy Kątnej № 55. Wiadomość u właściciela tego domu od 1 lipca 1910 roku. 1255—3—2

MASŁO z powodu nadejścia dużych transportów sprzedaję bardzo tanio. — Również polecam **OBIADY** prywatne. „Zagon", Piotrkowska № 103, w podwórzu, parter, prawa oficyna 1251—3—3

Jest do sprzedania **POSESYA** przy Szosie Rokicińskiej, składająca się z **domu frontowego i oficyn drewnianych** (16 mieszkań) za bardzo przystępną cenę. Bliższej wiadomości zasięgnąć można: Pasaż Szulca № 3, m. 16 1171-3—3

Rolwaga zupełnie nowa, mocno zbudowana, pojemności 200 pudów — niedrogo do sprzedania. Oferty ze wskazaniem adresu sub A. B. 32 w admin. „Rozwoju 1250·3·3

Poszukuję dużego dobrze umeblowanego pokoju lub dwóch mniejszych na dwie osoby z wygodami przy chrześcijańskiej rodzinie możliwie [illegible] stołem. Oferty w „Roz[illegible] № 672. 1256—3—2

3 morgi ziemi na prawach szlacheckich w Chojnach — zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: Kopacki, Rzgowska-Kościelna № 20 1247—3 2

№ 2876.

Dyrekcya Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, iż niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty listopadowej 1909 roku, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacye, odbywać się mające od godz. 11 zrana w kancelaryi wydziału hypotecznego przy ul. Średniej pod № 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 17 (prawa połowa) przy ulicy Jerozolimskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 4,800, od której zaległość wynosi rb. 171 kop. 31, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 960; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 7,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) sierpnia 1910 r., przed notaryuszem Julianem Ładą.

2) pod № 29 przy ul. Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 7,800, od której zaległość wynosi rubli 276 kop. 75, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,560; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 11,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

3) pod № 47ka przy ul. Passaż Szulca, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 34,000, od której zaległość wynosi rubli 1126 kop. 35, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 6,800; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 51,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) sierpnia 1910 r. przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

4) pod № 68 przy ulicy Podrzecznej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 6 300, od której zaległość wynosi rubli 207 k. 27, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 1,260, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 9,450; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

5) pod № 286 przy ulicy Ogrodowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 16,000, od której zaległość wynosi rubli 569 kop. 53, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,200; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 24,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) sierpnia 1910 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

6) pod № 320 przy ul. Konstantynowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 160,000, od której zaległość wynosi rb. 10,465 kop. 95, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 32,000; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 240,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

7) pod № 320kk przy ul. Konstantynowskiej obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 11,500, od której zaległość wynosi rubli 440 kop. 31, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,300; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 17,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

8) pod № 320*la* przy ulicy Pańskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 15,000, od której zaległość wynosi rubli 528 kop. 55, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,000; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 22,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 9 (22) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

9) pod № 519 przy ul. Piotrkowskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 100,000, od której zaległość wynosi rb. 37.6 kop. 02, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 20,000, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 150 000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Eugeniuszem Trojanowskim.

10) pod № 769b przy ulicy Spacerowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 48,000, od której zaległość wynosi rb. 1831 kop. 35, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 9,600, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 72,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

11) pod № 786e przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 47,900, od której zaległosc wynosi rb. 1831 kop. 76, vadium do licytacyi złożyc się mające wynosi rubli 9,580; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 71,800; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Janem Nieznańskim.

12) pod № 843ikl przy ulicy Karola, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 53,000, od której zaległość wynosi rb. 1743 kop. 70, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 10,600; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 79,500; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10/23 sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

13) pod № 1050aa przy ulicy Zarzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 24,500, od której zaległość wynosi rubli 875 kop. 45, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 4,900; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 36,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) sierpnia 1910 r. przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

14) pod № 1076a przy ul. Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,000, od której zaległość wynosi rb. 358 k. 68, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,000, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 15,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 10 (23) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

15) pod № 1076e przy ul. Gubernatorskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 8,000, od której zaległość wynosi rb. 290 kop. 95, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,600; licytacya rozpocznie się od sumy rb. 12,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Julianem Ładą.

16) pod № 1097c przy ulicy Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 13 400, od której zaległość wynosi rubli 474 kop. 03, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 2,680; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 20,100; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Józefem Żyżniewskim.

17) pod № 1109c przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 18,000, od której zaległość wynosi rubli 631 kop. 77, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 3,600; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 27,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1910 roku, przed notaryuszem Janem Nieznańskim

18) pod № 1121a przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 58,800, od której zaległość wynosi rb. 2146 kop. 25, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 11,760, licytacya rozpocznie się od sumy rb. 88,200; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Hipolitem Aleksandrowiczem.

19) pod № 1144 przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 10,200, od której zaległosc wynosi rubli 330 kop. 48, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 2,040; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 15,300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Konstantym Mogilnickim.

20) pod № 1141c przy ul. Widzewskiej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 23,500, od której zaległość wynosi rb. 933 k. 61, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 4,700; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 35,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11/24 sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

21) pod № 1314b przy ul. Nawrot, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 15,500, od której zaległość wynosi rb. 502 kop. 20, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 3,100, licytacya rozpocznie się od sumy rubli 23,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1910 roku przed notaryuszem Feliksem Rybarskim.

22) pod № 1402 przy ulicy Cegielnianej, obciążona pożyczką Towarzystwa rubli 8,200, od której zaległość wynosi rb. 3 6 kop. 66, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rb. 1,640; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 12 300; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1909 roku przed notaryuszem Józefem Grabowskim.

23) pod № 1628 przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Towarzystwa rb. 21,800, od której zaległość wynosi rub. 730 kop. 73, vadium do licytacyi złożyć się mające wynosi rubli 4,350; licytacya rozpocznie się od sumy rubli 32,700; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 11 (24) sierpnia 1909 r. przed notaryuszem Julianem Ładą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaz odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 12/25 kwietnia 1910 roku. 1243-3 1

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH D^RA CAUVIN'A (PARYZKICH) Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis, 147 490—10—0

Panna ukończywszy kursy handlowe ze znajomością buchalteryi, poszukuje zajęcia. Wiadomość w administracyi „Rozwoju" 1061 14·14

Potrzebny uzdolniony parcelator do rozparcelowania kilku folwarków. Wiadomość: ul. Wólczanska № 139, m. 9. 1219—6 5

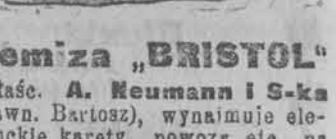

Remiza „BRISTOL" Właśc. **A. Neumann i S-ka** (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa! Ulica Piotrkowska № 119, telefonu 1053 2549r

W OFICYNIE 2-gie PIĘTRO. EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI **Pracownia haftów** i ZNACZENIA BIELIZNY **D. Mazurkiewiczowej** Przejazd 12 m. 14, w podwórzu, w oficynie II piętro przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach. *Przyjmuje się uczenice.* Ulica PRZEJAZD № 12.

Student Petersburskiej Politechniki udziela korepetycyi i przygotowuje do wszystkich klas średnich zakładów naukowych. Specyalność: matematyka, fizyka, rosyjski, cwiczenia, historya i łacina, ul. Andrzeja 37 m 12. 1259 3 2 **T. Aleksandrow.**

Do sprzedania Fabryczka mechaniczna — na prowincyi, dobrze prosperująca. Stacya kolejowa na miejscu. Mogą być sprzedane domy oddzielne, zdatne na inne zakłady, jak również oddzielne urządzenie wewnętrzne Siła pociągowa, motor na gaz ssany, oświetlenie elektryczne Wiadomość w administracyi „Rozwoju". 1134—4—4

Drobne ogłoszenia.

A.A.A.A. Nauczycielki (konwersacya, muzyka), nauczycieli, francuzki, niemki, freblanki, bony, gospodynię poleca biuro Rościszewskiej, Przejazd 14. 2556—2 1

Bona niemka z dobrem szyciem potrzebna Rokicińska 75 m. 2 2534—1—1

Chłopiec porządnych rodziców może się meldować do terminu w zakładzie blacharskim, Juliusza 32. 2471—3—3

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny. Ul. Staro Zarzewska 37. 2491—2—2

Do sprzedania 2 piramidy sklepowe. Lubelska № 10. 2484—6—2

Do sprzedania kamienica 3-piętrowa z oficynami i wolny plac do budowli, pośrednictwo wyłączone. Wiadomość Juliusza № 37, stróż wskaże 2527—3 1

Dobrze zaprowadzony sklep kolonialnych i galanteryjnych towarów, z powodu wyjazdu, do sprzedania. Wiadomość na miejscu Benedykta 34 2525—1—1

Dubeltówka tanio do sprzedania, dowiedzieć się w ślusarni, Cegielniana 34 2518—3—1

Do sprzedania bryczka do wyjazdu Wiadomość: ulica Milsza № 24. 2272-5 5

Filia rzeźnicza w dobrym punkcie zaraz do sprzedania. Zielona № 11 2340—6-4

Gajowego, umiejącego czytać i pisać, przyjmie od zaraz zarząd dóbr Lućmierz pod Zgierzem 2495—6—2

Jest do sprzedania oficyna pod Rudą. Wiadomość ul. Zawadzka 18, w magli. 2521—2—1

Jest do sprzedania 6 morgów ziemi ogrodowej i 3 domy z ogrodami owocowymi, miejscowość nadająca się na letnisko, z prawami serwitutu, przy stacyi Koluszki. Wiadomość w Adm. „Rozwoju". 2409—3—2

Kobieta w srednim wieku, przyjezdna, znająca się na kuchni, poszukuje miejsca za gospodynię u samotnej osoby. Oferty uprasza składać w Administracyi „Rozwoju". 2512—2—2

Kupię maszynę do pisania używaną w dobrym stanie Oferty sub „J. P." w Administracyi „Rozwoju" 2535—3—1

Letnie mieszkania od remizy zgierskich tramwajów na prawo. 20 minut drogi, na Chełmach u Walczewskiego. Łazienki, łódki, las bziko 2489—3—3

Lodownie, siodło i dubeltówkę w dobrym stanie sprzedam. Długa № 21, sklep 2283 w4p 4

Ładnie piszący rondem, potrzebny zaraz do wypisywania planów. Wiadomość w administr. „Rozwoju" 2508—2—2

Meble dębowe solidnej roboty ze stołowego pokoju do sprzedania. Szosa Pabianicka № 34 m. 6 2453—3—2

Mieszkanie dla panny przy rodzinie. Piotrkowska 119 m. 10. 2547—2—1

Motor naftowy 4 H P., do sprzedania. Cegielniana 34, ślusarnia 2549—3—1

Magiel do sprzedania, Karolewska szosa 24. 2522—3—1

Na pogrzebie księdza zgubiłam złoty naszyjnik na ul. Ogrodowej. Upraszam znalazcę o złożenie w Administracyi „Rozwoju". 2532—2—1

Osoba znająca się dobrze na kuchni i szyciu, gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, może się zająć samodzielnie, dziećmi także. Adres w Adm „Rozwoju". 2533 3—1

Potrzebna prasowaczka do pralni, Przędzalniana № 56. 2544—3—1

Powóz mało używany do sprzedania. Wólczańska 117 w lakierni. 2548—1—1

Posługaczka potrzebna zaraz. Widzewska № 145. Wiadomość u stróża. 2520—1—1

Przyjmuję krawieczyznę damską i dziecinną, Helena. Przejazd 58, w oficynie, drugie piętro m. 15. 2514—3—1

Potrzebny jest ślusarz na gięte roboty i schody i mógłby zastąpić werkwiera. Oferty pod lit K K 2517—2—1

Pokoje umeblowane i odpowiednie pomieszczenia na kantory z elektrycznem światłem poleca Zielona nr 12. 2368w3p3

Pianino zagraniczne do sprzedania z powodu wyjazdu Nowo-Cegielniana 26—8 2397—3.3

Plac do sprzedania w Nowych Chojnych. Wiadomość ulica Rzgowska № 15, A. Wallas. 2528—2—1

Potrzebny jest kowal na ślusarskie roboty. Łąkowa № 22 2516—3—2

Potrzebne zdolne panny, oraz uczennice do krawieczyzny w pracowni sukien damskich, Pusta № 27. 2513-2-2

Potrzebna panienka z szyciem Oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju", pod Z. T. 2498-2—2

Potrzebni chłopcy na praktykę i ślusarz do zakładu ślusarskiego. Nawrot 45. 2487—2—2

Potrzebny blacharz, Orla № 5 2408-3—3

Poszukuje miejsca gospodyni młoda, inteligentna osoba Oferty w „Rozwoju" dla „Gospodyni". 2501—2—2

Poszukuje inteligentnej osoby do wspólnego pokoju, Mikołajewska 59 m 52. 2545—3—1

Rower z wolnem kołem zaraz do sprzedania. Wiadomość Mikołajewska № 34 m. 19. 2500—3—2

Roznosiciel-inkasent z kaucyą potrzebny. Piotrkowska 81. „Promień". 2480—3—3

Sprzedam za przystępną cenę plac obszerny, odpowiedni pod budowę willi i założenie ogrodu. Wiadomość: Lewandowski, Przejazd nr. 47 m. 14. 2408—3—3

Sklep do sprzedania, Nowe Chojny, ul. Caukego 13, z powodu założenia większego interesu. 2196—7—7

Sprzedam kolekcyę marek z albumem Brzezińska 7 m. 1. 2540—4—1

Sklep galanteryjny do sprzedania zaraz lub od lipca, egzystujący lat 20 Wiadomość Mikołajewska № 59, w sklepie. 2550—2—1

Sklep galanteryjny w centrum miasta zaraz do sprzedania Wiadomość w administracyi „Rozwoju". 2529—6—1

Sprzedam tanio kredens dębowy, bardzo mało używany. Mikołajewska 46 m. 4. Tamże od 1 maja pokój umeblowany do wynajęcia 2537—2—1

Sprzedam sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący 12 lat, ul. Lubelska 8 2466—3.2

Umeblowane pokoje do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem, każdy z osobnym wejściem Dzielna 40, m. 1. Tamże jest kostyum popielaty letni do sprzedania. 2322—4—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble. Szkolna 24 m. 3. 2511-2—2

Zaginął 7-letni chłopiec, szatynek w ubranku granatowem z marynarskim kołnierzem i fartuszku płóciennym z pąsowemi pliskami, mieszka Miedziana 2. 2458—1—1

Zdolne panny do bielizny potrzebne zaraz. Długa № 20 m. 33 2484—3 2

3 pokoje z kuchnią, wygodami, gazowem oświetleniem na II piętrze do wynajęcia od 1 lipca, także pokój z kuchnią na parterze przy ulicy Konstantynowskiej. Wiadomość Widzewska 133 m. 3. 2459—3 1

3 pokoje z kuchnią do wynajęcia od 1-go lipca tamże fortepian krzyżowy tanio do sprzedania z powodu wyjazdu. Piotrkowska 84. Stróż wskaże. 2461—3—2

Zagubione dokumenty.

Antonina Szewczyk zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szteinerta 2521—3—1

Feliks Garnis zagubił kwit od paszportu, wydany z fabryki Desurmonta 2542-3—1

Józef Duszyński zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Woidysławskiego. 2541—1—1

Józef Kaczmarczyk zgubił paszport wydany z gminy Klimontów, powiat sandomierski. 2478—3—3

Wincenty Kruczkowski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr Elserta 2494—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Kornell Baćko Wydany z fabryki Allart i Rousseau 2505—3—2

Zaginął paszport na imię Lucie Elert, wydany z Bendzina. 2496—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Mieczysława Mikuty, wydany z fabryki Tycena. 2510—3—2

Zaginęło świadectwo od paszportu wydane z Gazowni Łódzkich na imię Kazimierza Dłużyńskiego. 2495—3—2

Zaginęła książeczka legitymacyjna i bilet niebieski wojskowy na imię Stanisława Kanio ra, książeczka wydana z magistratu łódzkiego 2451—3—3

Zaginął paszport na imię Michała Janczaka, wydany z gminy Wierzchy, pow sieradzkiego. 2467—3-3

Zaginął paszport na imię Antoniego Czajki wydany z magistratu m. Łodzi. 2459—3—3

Zaginął paszport na imię Leokadyi Kruszyńskiej. wydany z magistr m Łodzi 2475—3—3

Zaginął bilet od paszportu na imię Władysława Hanke, wydany z fabryki Wilhelma Szwajglerta. 2538—1—

Zaginął kwit od paszportu na imię Szczepana Króla, wydany z fabryki Wiślewskiego. 2531—1—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Jana Bursa, wydana z browaru Ludwika Anstadta. 2530—1—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Antoniego Szwanke, wydana z fabryki Pawła Desourmonta. 2546-3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Dośpiał. wydana z fabr Emila Wike 2543—1—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Walentego Kaźmiercza ka, wydana z fabryki Leonhardta. 2526—1—1

Zaginęła książeczka legitymacyjna Stanisława Zborowskiego, wydana z magistratu m Łodzi. 2549—3—1

Zaginął paszport na imię Stanisławy Fiwek wydany z m Sieradza. 2539—3—1

Zaginął paszport na imię Stanisławy Bautentach, wydany z gminy Chalińsk 2479—3—1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Rzylskiego, wydany z browaru Langiego. 2404—3—3

Zaginął paszport na imię Juliusza i Emilii małżonków Gijer wydany z magistratu m. Łodzi. 2401—3—3

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Kasprzaka, wydany z fabr. Artura Maistra. 2422—3—3

Zaginął paszport na imię Maryana Bzdziu, wydany z gm. Chmielnik, gub kieleckiej. 2433—3—3

Zaginął paszport na imię Matyldy Łojewskiej, wydany z gminy Dąbrowice 2430-3-3

Zaginął paszport na imię Józefy Pietrasiak, wydany z gminy Łękawy 2441—3 3

Zaginęła karta od paszportu na imię Maryana Skowrońskiego, wydana z kantoru P. Holca. 2445—3—3

LETNIE MIESZKANIE

w **Teofilowie** w lesie własnym, łączącym się z lasami **Spały**, nad **Pilicą**. Miejscowość górzysta i sucha. Przyjmuje się także pojedyncze osoby, młode panienki, które znajdą troskliwą opiekę i całe rodziny z całodziennem utrzymaniem, lub też same obiady Ceny przystępne Bliższe informacye: ul. Długa 6, m. 13 1269—7 1

DO SPRZEDANIA

7 mórg ziemi z dobrym zabudowaniem, obsiew jesienny i wiosenny, za Rudą Pabianicką, gm. Gospodarz, kolonia Szurbiniec, Szczepan Muszyński 1273—3—1

Sieradz.

Dom i ogród owocowy, zabudowania, trzy morgi gruntu, zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość w Łodzi. Dzielna № 9 m 6 1276

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

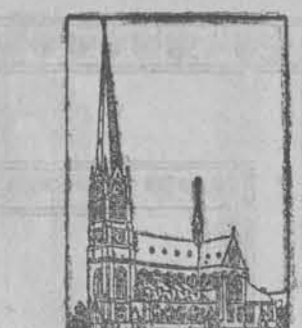

Administracya „Rozwoju" przyjmuje ofiary na budowę kościoła S-go Stanisława Kostki. 623—pr

ZĘBY **sztuczne od 75 k. Plomby od 50 k.** na kauczuku, złocie—bez wyjęcia korzeni. Plombowanie złotem, srebrem, porcelaną. **Wyjmowanie zębów bez bólu.** Przeróbka i reparacye na poczekaniu. Lek.-dent. **S. LIPOWSKI, Piotrkowska 92.** 381r

Akuszerka A. Trenkler

Benedykta 10,

przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecya ścisła. 12-r-27

ZARZĄD BAŁUCKIEGO TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU

podaje do publicznej wiadomości, że biuro Towarzystwa znajduje się przy ul. Zgierskiej № 64 i otwarte jest w dni powszednie od g. 10 rano do 3 po poł., gdzie udziela wszelkich informacyi w zakres czynności Towarzystwa wchodzących.

Przyjmuje do dyskonta i inkasa weksle i t. p.

Przyjmuje wkłady na procenty jak od członków Towarzystwa tak też i osób postronnych i liczy od takowych od dnia lokacyi do dnia podniesienia, a mianowicie: na każde żądanie 4%, z 3-miesięcznem terminem $4^1/_2$%, z 6-miesięcznem 5% i od całorocznych 6% 407-18-17

HELENÓW. 1274

Jutro, w sobotę, dnia 30 kwietnia r. b.

WIELKI KONCERT w ogrodzie.

Wejście 25 i 10 kop.

W niedzielę, d. 1 maja r. b.

PIERWSZY KONCERT PORANNY

Początek o 7 ej rano. Wejście 15 i 5 kop.

Koncert popołudniowy

Początek o 3-ej po poł. Wejście 25 i 10 kop.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 3 maja n. st. 1910 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośnej licytacyi nie wykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącu kwietniu 1910 r. za frachtami: Piotrowsk-port Wlk. 42834 wino winogronowe, Miedwiedskaja, zaliczenie 2 rb. 50 kop.; Wilno Pół. Z. 645605 olej bawełniany, Północny Bank; Warszawa W. 334274 śliwki suszone, Szemberg; Ałuszta R. O. P. i T. 50808 wino winogronowe, W. Keller, zaasekurowane na sumę 1,050 rb.; Kiszyniów Pół. Z. 98712 wino besarabskie, Monasze Gelt, zaliczenie 7 rb. 60 kop.; Kiszyniów Poł. Z. 97709 wino besarabskie, I. Goldensztein; Kałarasz Poł. Z. 27182 wino besarabskie, B. Gorowic, zaliczenie 20 rb.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacyi Łódź-Fabr. dnia 4 maja n. st. 1910 r., o godzinie 10-ej rano. 1272-1

Ostrzeżenie.

Wobec zaprowadzonego procesu sądowego o przyznanie prawa własności na nieruchomość, pozostałą po zmarłym Auguście Entrich przy ul. Tkackiej № 786a i posiadanej obecnie przez Bertolda Kujat, ostrzega się o nienabywanie tej nieruchomości.

1270-1 **Sukcesorowie po zmarłym Auguście Entrich.**

Spódniczki

Bluzki i Halki

w wielkim wyborze do nabycia

EMIL SCHMECHEL

№ 98. Piotrkowska № 98.

Halki alpagowe	od Rb.	1.80
„ czyste jedwabne	„ „	4.75
Spódniczki z czarnego szewiotu	„ „	2.50
„ „ sukna	„ „	6.25
Bluzki z florentiny	„ „	1.80
„ z fularu	„ „	3.40
„ z czystego jedwabiu	„ „	5.25
„ tenisowe	„ „	3.75

1159—6-3

PASZPORTY ZAGRANICZNE

oraz wszelkie czynności wchodzące w zakres takowych załatwia **K. Kulejowski**, Łódź, Dzielna 9, tel. 14-20. 1275

MAJSTER

ślusarski potrzebny do prowadzenia warsztatów ślusarsko-tokarskich, do fabryki maszyn w Łodzi.

Ubiegający się mogą nadsyłać oferty z kopiami świadectw: skrzynka pocztowa № 115 w Łodzi. 1263—3—1

Instytut języków nowożytnych D-ra Kummera

Południowa 3. * Piotrkowska 16.

Rozpoczynają się 1267

nowe wykłady

języków

angielskiego i rosyjskiego.

Zapisy przyjmuje codziennie Kancelarya Instytutu

Młody Kupiec

1266 3

z kapitałem niemniej 2,500 rb. — jest poszukiwany **do objęcia interesu towarów kolonialnych wraz z składem komisyjnym win i spirytualii**, w dobrym punkcie Zduńskiej Woli. Warunki przystępne i pewna egzystencya. — Bliższych wiadomości zasięgnąć można we wtorek, d. 3-go maja r. b., od g. 8 do 9 rano, w Hotelu Rzymskim, Mikolajewska № 59.

Centralna klinika

chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 15 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 65 kop. Przeróbka i reparacye sztucznych zębów 50 kop.** Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze dentyści. 536d40

Pozostałe
z likwidacyi
towary na modne letnie męskie

ubrania i palta

jako też na **damskie kostyumy** — sprzedaje

PO CENIE KOSZTU 761—

ADOLF KON, ul. Piotrkowska № 80.

PIĘKNOŚĆ TO SKARB!

Życzącym osiągnąć piękność twarzy i rąk polecamy znakomite kosmetyczne środki.

Goldkremowy PUDER DERMA — Nie osusza skóry, przylega zupełnie niedostrzegalnie i dzięki swoim własnościom jest pudrem absolutnie nieszkodliwym; zwłaszcza poleca się paniom o delikatnej i wrażliwej cerze. Pudełko 65 kop., pudełeczko próbne 15 kop.

T-wa BRUYÈRE

KREM DERMA — Przyrządzony z gliceryny i miodu, wygładza i udelikatnia natychmiast najbardziej popękaną opierzchłą i chropowatą skórę rąk i twarzy, usuwa czerwoność, opaleniznę i pocenie się. Cena tubki 25 kop. i 15 kop.

T-wa BRUYÈRE 1159 10 4

Do nabycia w składach aptecznych i perfumeryjnych. — Główny skład: Laboratoryum perfumeryjne T-wo „BRUYÈRE" Warszawa, Chłodna 19.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych. Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Bronisław

Łuczycki

Andrzeja № 5. 1104

Choroby nerwowe.

Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9½ — 10½ r. i od 4—6 pp. 541r

Dr. Jan Pieniążek

sp. ch. **nosa, gardła i uszu**

przeprowadził się na **ulicę Piotrkowską 120.**

Przyjm. od 11 do 12 w poł., i od 5 do 6½, wiecz., w niedziele i święta od 9½—11 rano. 1350d

Specyalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł. 149r

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5.

Dr. med.

Aleksander FABIAN

Dyrektor Zakładu leczn. „Chojny" przyjmuje codziennie w Łodzi od 4 — 7 po południu.

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku) 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Stajnię

na 6 koni, wozownię, mieszkanie lub całkowity domek. Może być za miastem. Nowo-Zarzewska 5. Tamże konie do sprzedania 1262

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**

MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56

2-gie piętro.

1111-d

Dr. H. Sadkowski

asystent C. W. Uniwersytetu przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek).

Dzielna № 3.

od 5 do 7 ei 2150 —r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½ r. i od 5—6½ pp

Choroby wewnętrzne i nerwowe.

1429—r

Dr. S. SZMITKIND

Srednia № 2.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem.

Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½ wiecz. 459-r

Redaktor odpowiedzialny **St. Łąpiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**